

Pracownia
P.P. Biblioteka Jagiellońska

za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.651. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzywmiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Po pięciu latach Rewolucji Majowej.

Oglądając się wstecz na mijającą w dniu dzisiejszym pięcioletnią historię Rewolucji Majowej, odróżnić należy wyraźnie znaczenie dziejotwórcze tego faktu dla losów odbudowanego Państwa Polskiego od treści materialnej, wypełniającej miniony okres bogactwem wydarzeń i odświeżeń.

Dziś, po latach pięciu, coraz bezsporniej i jaśniej zarysowuje się obiektywny, rzeczowy walor dziejowości zjawiska Rewolucji Majowej na szlaku rozwoju odrodzonej państwowości. Przewrót majowy odwrócił bieg dziejów nowej Polski, narzucając Państwu przez konstytucję marcową i potoczył je siłą swego faktu w zasadniczo innym kierunku. Życie Polski ułożyłoby się inaczej, gdyby treść jego była kontynuacją form bytowania, charakterystycznych dla okresu przed majem 1926 r.

W łożysku nowego biegu dziejów, stworzonego przez Rewolucję Majową, kształtuje się od lat pięciu życie narodu w Państwie. I coraz plastyczniej występują znamiona charakterystyczne tego nowego typu życia państwowego. Znamiona przedewszystkiem moralne. Trzeba to bowiem stwierdzić, że iakkolwiekby się oceniało ewolucję naczelnego hasła przewrotu: „sanacji moralnej”, to realizacja jego — w ogniu prób życiowych — dokonywa się istotnie u samych podstaw pojęć o państwie, w narastającej coraz widoczniej samowiedzy państwowej. Przewrót w dziedzinie moralnego stosunku społeczeństwa do państwa dokonywa się bezspornie. Pod wpływem wstrząsu majowego i następstw, jakie on w wyniku wniósł do codziennego życia w ciągu lat pięciu — nastąpiło przestawienie wyobraźni i myślenia społeczeństwa o państwie na inną całkowicie od wczorajszej płaszczyznę. Przeniesiony mechanicznie z czasów niewoli opozycyjny moralnie stosunek do Państwa własnego, przetworzył i przetwarza się ciągle na stosunek potwierdzający, afirmujący własne Państwo; postawa odbiorcza względem państwa, umieszczająca punkt ciężkości w obowiązkach Państwa wobec obywateli, ta postawa w trudnym, mozolnym samoprzezwyciężeniu się, zmienia się na stosunek odwrotny: uznanie prymatu Państwa t. j. jego praw względem obywateli.

I to jest ta największa naprawa moralna, której powolny, ale uparty pochód wypełniają dzieje ostatnich lat pięciu. To jest ta faktyczna, żywa zmiana ustroju w samym życiu narodu państwowego, która organicznie wyprzedza prawną rewizję złej konstytucji.

Żyjemy w samym sednie, oczyszczającym ogniu wielkiego procesu dziejowego, któremu początek dała Rewolucja Majowa. A fakt ten sprawia, że tak jak oglądanie obrazu z bezpośredniej bliskości niepozwała nam ogarnąć jego całości i istotnej wartości a nawet ukazuje jego chropowatość i bezsensowny aliaż farb, — tak samo żywe uczestnictwo w trwającej ciągle przebudowie życia państwowego, życia, którego równocześnie jesteśmy przedmiotem i współtwórcami, nie daje nam możliwości trafnie orientować się w nie-

zależnej od powszednich przypadkowości, prawdzie i doniosłości historycznej wypracowującego się nowego, trwałego oblicza jutrzejszej Polski. Przenikanie się wzajemne światła i cieni przeżywaną chwilą dziejową, utrudnia wydobyć się na wyżynę historycznego dystansu, jedynie umożliwiającego formułowanie sądów obiektywnie obowiązujących, nie dających się przyćmić natężeniem zjawisk przejściowych, ubocznych i nieistotnych.

Trudność powyższa wynika także z faktu ubóstwa naszych doświadczeń historycznych w tego rodzaju przełomach dziejowych. Nietylko bowiem nasza przeszłość historyczna uboga jest w te doświadczenia, ale nadto życie każe nam budować nowy dom własny w okresie dziejowym, w którym wszystkie narody państwowe Europy powojennej na gruzach ginących form wczorajszych, wznosić mu-

szą nowe ustroje, zgodne z treścią zmienionej rzeczywistości. Ta zbieżność o dramatycznym patosie dziejowym, potęguje tylko trudności przebudowy: nietylko musimy dokonać przebudowy własnego Państwa, ale musimy nadto w splocie współzależności z przeobrażeniami ogólnie europejskimi, w dziele tem być pionierami tworzącego się nowego ustroju w całym świecie; stuletnie przeszło opóźnienie w pochodzie historycznym narodów wolnych, odrobić musimy w narzuconem nam przez dzieje tempie.

Są w dziejach narodów okresy, w których życie pełni się wedle ustalonych z góry prawideł rozwoju, bez gwałtownych wstrząśnięć, w systemie przewidywanych i osiągniętych celowym wysiłkiem faktów. Nie danem jest naszemu pokoleniu żyć w takich czasach. Rzeczywistość nie układa się według znanych wzorów, ale nowe

wzory stwarzają rodzącą się w rewolucyjnych wstrząsach nową rzeczywistość, nowy ustrój świata.

Do tej twórczości nie była zdolna Polska, „puszczona” na tory niepodległego życia przez maruderów gasnącego świata. I dlatego ta Polska już po ośmiu latach niepodległości w r. 1926 stała nad przepaścią. Rewolucja majowa była życiową koniecznością, jeśli Polska żyć i rozwijać się miała w zmienionych całkowicie warunkach powojennych. Rewolucja majowa to życie i ten rozwój umożliwiła.

Zadanie jej nie jest jeszcze wypełnione. Ono trwa.. Ono przerwane być nie może, jeśli Państwo ma dotrzeć zwycięsko do tego okresu, w którym życie oparte na stworzonych już i wykończonych ostatecznie formach nowego ustroju, organicznie zapewni narodowi pomyślność, spokój, mocną i wielką przyszłość.

Ile głosów padnie dziś na Brianda przy wyborach prezydenta Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 maja. (G). Z Paryża donoszą: Wiadomość o zgodzie Brianda kandydowania na prezydenta zelektryzowała Paryż. Największe wrażenie na Briandzie sprawiła obecność w gronie delegacji grupy posłów centrowych republikanów lewicowych. I wicy radykalnej, to też bez trudności zgodził się postawić swą kandydaturę.

Na 314 głosów senackich 130 głosów padnie najprawdopodobniej za Briandem. Na 611 członków izby wyopowie się za Briandem przynajmniej 330. W ten sposób Briand uzyskać

może w głosowaniu około 460 głosów czyli od 10—20 głosów ponad absolutną większość. Chociaż głosowanie takie może sprawić niespodzianki, wybór Brianda w pierwszym głosowaniu powszechnie uważany jest za pewny.

W jakim charakterze uda się Briand do Genewy.

Po wyborze Briand udałby się do Genewy już raczej w charakterze demonstracyjnym. Faktycznie na czele delegacji francuskiej stanie obeznany dokładnie ze sprawami gospodarczymi podsekretarz stanu Francois Poncet.

Otoczenie Brianda stwierdza, że w razie wybrania go na prezydenta, Briand uda się do Genewy, aby pożegnać swych kolegów komisji europejskiej i prosić ich o wyznaczenie nowego przewodniczącego komisji. Pohyt Brianda w Genewie ma być tym razem bardzo krótki i nie wzięłyby on udziału w pracach komitetu ani w posiedzeniach Rady Ligi Narodów.

Briand objąłby funkcje prezydenta dopiero 13 czerwca. Laval, który prawdopodobnie pozostanie premierem, będzie musiał zmodyfikować skład gabinetu a w każdym razie obsadzić tę rolę spraw zagranicznych. Jako następcę Brianda na tem stanowisku wymienia się Heriota.

Wyборы prezydenta Francji odbędzie się, jak wiadomo, w środę 13 bm.

Paryż, 12 maja. (PAT.). Grupa Unii republikańskiej w senacie licząca 72 członków postanowiła zostawić swym członkom całkowitą swobodę głosowania przy wyborach na prezydenta. Jednakże Millerand oświadczył, że w interesie grupy leży utworzenie odrębnego bloku dla poparcia kandydatury Doumera. Większość grupy nastrojona jest nader przychylnie w stosunku do tej kandydatury.

Grupa republikanów lewicowych by pozostawia również swoim członkom całkowitą swobodę.

Takie same stanowisko zajmuje zdecydowanie demokratycznie radykalne senatu, liczące 32 członków.

Jak przypuszczają połowa członków głosować będzie za Briandem, reszta zaś odda swe głosy za Doumerem.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy.

Wczoraj był m.n. Zaleski na konferencji w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 maja. (B). Minister Zaleski przyjęty był wczoraj przez marszałka Piłsudskiego w Belwederze na dłuższej rozmowie.

Warszawa. 12 maja. (PAT). Dzisiaj o godz. 11:55 wyjechał do Genewy na majową sesję Rady Ligi Narodów. minister A. Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu p. Szumłakowskiego.

Odejeżdżającego p. ministra. żegnali na dworcu wiceminister spraw zagranicznych Beck, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji p. Larochem oraz Stanów Zjednoczonych p. Wilysem na czele. grupa urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele prasy.

Londyn. 12 maja. (PAT). Minister spraw zagr. Henderson wyjechał do Genewy.

Wiedeń. 12 maja. (PAT). Wicekanclerz dr. Schober wyjeżdża do Genewy dzisiaj 12 maja.

Moskwa. 12 maja. (PAT). Komisarz ludowy spraw zagr. Litwinow w towarzystwie swej żony i wyższego urzędnika Narkomiendielu Steina wyjechał wczoraj do Genewy.

Jednocześnie tymże pociągiem wyjechał do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen, co wskazuje, że Litwinow w przejeździe przez Berlin odbędzie ważną konferencję z przedstawicielami rządu niemieckiego.

=□=

=□=

OBYWATELE!

W okresie ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego znaczną połać naszego Państwa nawiedziło wielkie nieszczęście. Województwa: **Wileńskie, Nowogródzkie, Ziemia Grodzieńska**

uległy katastrofie strasznej powodzi.

Całe miasteczka, osiedla i wsie znalazły się pod wodą. Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową, tracąc swój dobytek. Niezliczona ilość mostów i dróg jest zniszczona. Zasiwy przepadły, ubogi kraj poniósł milionowe straty.

Pomoc całego społeczeństwa jest nieodzowna,

by złagodzić skutki wielkiej powodzi. Wszyscy winni stanąć do walki z nędzą i głodem. Składajcie ofiary pieniężne **konto P. K. O. 25910.**

Konflikt między Watykanem a Hiszpanią.

Tłum pod wodzą komunistów spalił kilkanaście kościołów i klasztorów. — Cenne zabytki sztuki zamienione w popiół.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 maja. (G). Donoszą z Madrytu: Z miast prowincjonalnych nadeszły wiadomości o rozruchach.

Rozruchy zwracały się głównie przeciw klasztorom, kościołom i redakcjom pism klerikalnych.

Tłum rzucił się na kościoły, klasztory i redakcje, wyrzucał kosztowności i dokumenty na ulice, poczem podpalał gmachy.

W mieście Alicante na wiadomość o rozruchach antykościelnych w Madrycie zgromadziły się na ulicach wywrotowe elementy i za poduszczeniem komunistycznych agitatorów podpaliły kolejno klasztory Jezuitów, Kapucynów i Salezjanów. Żandarmeria musiała zrobić użytek z broni. Wiele osób z tłumu odniosło rany. Jeden 14-letni chłopak został zabity. Tłum zdemolował następnie gmach pisma klerikalnego.

W Maladze spalono pałac biskupi, klasztor Jezuitów i gmach pisma monarchistycznego „El Union Mercantil”.

W Kadyksie spalono klasztory Karmelitów i Dominikanów. Wieczorem napady ustały.

W Kordobie tłum przebiegał ulicami miasta obrzucając kamieniami lokale redakcji dzienników konserwatywnych i katolickich. Manifestanci dopuścili się szeregu aktów sabotażów w kościołach i seminarjach, a także w pałacu arcybiskupim. Podobnie, jak w Madrycie zastrajkowali tu wczoraj szoferzy taksówek.

W Sewilli manifestanci podpaliли kościół Jezuitów i wygwizdali straż ogniową i gwardię narodową, która usiłowała ich rozprószyć. Następnie manifestanci podpalił dwa klasztory w dzielnicy Priana, a to kaplice św. Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury XVIII wieku i klasztor Buen Suceso.

Jak wygląda Madryt po rozruchach?

Madryt. 12 maja. (PAT). Oddziały wojskowe ochraniają dostawy produktów żywnościowych dostarczanych z prowincji. Również obstawiono wojskiem stacje wodociągowe, elektrownie i inne instytucje użyteczności publicznej.

Dwie osoby ranione wczoraj na ulicy przed redakcją A. B. C. zmarły. Wśród gmachów, które padły ofiarą podpalenia znajduje się stara siedziba Jezuitów składająca się z szeregu wieżkich zabudowań.

Aresztowano 5 komunistów, którym opinia publiczna zarzuca, że są głównymi winowajcami zająć jakie miały miejsce wczoraj rano. O północy kursowały samochody ciężarowe obsadzone przez wojsko.

Agencja „Fabra” donosi: Po podłożeniu ognia pod wiele gmachów i dokonaniu innych ekscesów grupy manifestantów, rozeszły się.

Życie powróciło do normy. Rząd opanował sytuację całkowicie. Władzom prowincjonalnym wydane zostały instrukcje mające na celu zapobieżenie szerzeniu się niepokoju. Strajk zakończył się w ciągu doniedłna.

Dzienniki wszystkich odcieni opinii wiążą się za poparciem rządu i jego akcji mającej na celu utrzymanie spokoju i zapewnienie bezpieczeństwa.

Madryt. 12 maja. (PAT). Wczoraj wieczorem komuniści zorganizowali zebranie, podczas którego

policeja aresztowała 80 komunistów. Pozostali zdążyli zbiec. Posiedzenie Rady ministrów skończyło się o godz. 12:30 w nocy.

Wypadki madryckie nie wywołały żadnego echa w Barcelonie, gdzie panuje spokój.

Madryt. 12 maja. (PAT). Zamora przemawiając przez radio oświadczył, iż

rząd jest panem sytuacji,

i że uczyni wszystko co w jego mocy celem utrzymania w kraju porządku.

Dyrektor służby bezpieczeństwa stwierdza, że dzięki dobremu wywiadowi policji udało się w wielu wypadkach niedopuszczyć do podpalenia. Przy

gaszeniu pożarów, publiczność utrudniała nieraz akcję straży ogniowej, przecinając rury pomp i niszcząc narzędzia strażackie.

Madryt. 12 maja. (PAT). Minister sprawiedliwości w rządzie Primo de Rivery, Galo Ponte został aresztowany. Policja otrzymała rozkaz aresztowania wszystkich ministrów rządu Primo de Rivery i wszystkich członków kierownictwa partii monarchistycznej.

Watykan zakłada protest.

Warszawa. 12 maja. (G). Według wiadomości z Rzymu, sekretarz stanu, kardynał Pacelli upoważnił nuncjusza papieskiego w Madrycie do złożenia energicznego protestu przeciw wczorajszym zająsom w Hiszpanii. skierowanym głównie przeciw klasztorom i kościołom katolickim. Watykan uważa wczorajsze zajęcia za ciężkie naruszenie konkordatu i zakłada stanowczy protest.

40-lecie encykliki Rerum Novarum.

Rzym, 12 maja. (PAT). Dziś o godzinie 6:45 rano przybyła tu wycieczka polska złożona z około 200 osób pragnących wziąć udział w uczczeniu 40-lecia słynnej encykliki papieża Leona XIII. Rerum Novarum. Wycieczkę przewodniczy ks. biskup Przeździecki.

Wycieczka przyjeżdża będzie przez Ojca Św. na audiencję, w której wezmą udział wszyscy przebywający w Rzymie biskupi polscy z kardynałem ks. Hlondem na czele. Ojciec Św. wygłosi prawdopodobnie do pielgrzymów polskich przemówienie.

Dnia 15 maja odbędzie się w Bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, które odprawi papież Pius XI.

Citta del Vaticano, 12 maja. (PAT). Dnia 15 bm. o godz. 17 wedle czasu środkowo - europejskiego radiostacja watykańska nadawać będzie na falę 1984 przebieg audiencji jakiej Papież udzieli pielgrzymom całego świata celem uczczenia 40 lecia encykliki Rerum Novarum. Wszystkie radiostacje uprawnione są do retransmisji.

==□==

3 miliardy rocznie na zbrojenia.

Jaką armię powinny mieć Niemcy zdaniem gen. v. Seckta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 maja. (G). Z Berlina donoszą: Na zebraniu niemieckiej partii ludowej w Stuttgartzie b. szef Reichswehry gen. von Seckt oświadczył, że jeżeli konferencja rozbrojenia w roku przyszłym rozbić się, w co zresztą nie należy jego zdaniem wątpić, to Niemcy uzyskają wówczas swobodę zbrojeń.

Jako ideał przyszłej armii gen. von Seckt uważa armię zawodową złożo-

ną z dwustu tysięcy żołnierzy o 6-letnim czasie służby, a obok tego armię milicyjną, wzorowaną na Szwajcarii. Koszty utrzymywania armii i milicji oblicza von Seckt na 3 miliardy rocznie. Wyraża przytem powątpiewanie, czy obecny stan gospodarczy umożliwi takie zbrojenia, sądzi jednak że Niemcy powinni wszystko uczynić, aby osiągnąć ten cel.

==□==

Oburzenie -- na komendę z góry.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 maja. (B). Przed paru dniami lotnik polski, kpt. Gedgowd zmylił drogę z powodu burzy i wylądował w Prusach Wschodnich w okolicy Mahrau.

W związku z tem poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie dr. von Moltke, złożył wczoraj w późnych godzinach doniesienie z polecenia rządu ni-

emieckiego protest w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Donoszą z Królewca, że cała tamtejsza prasa żywo zajmuje się przymusem lądowania kpt. Gedgowda, zapatruiąc tę wiadomość w różnorakie komentarze, których ton jest jednak identyczny.

Dzienniki królewskie uważają, że

Reka kominternu.

Rzym. 12 maja. (PAT). Prasa podaje obszernie relacje o przebiegu ostatnich wypadków w Hiszpanii twierdząc, że były one niewątpliwie kierowane przez komintern. Wskazują na to bolszewickie metody wandalistyczne, niszczenie kościołów i zabytków sztuki religijnej.

Paryż. 12 maja. (PAT). Dzisiaj rano przybył tu w drodze do Genewy. hiszpański minister spraw zagranicznych. Lerroux. Oświadczył on, iż Zamorra prosił go telefonicznie, aby gotów był do ewentualnego powrotu do Hiszpanii.

Panika w Sewilli.

Madryt. 12 maja. (PAT). Według informacji korespondenta Havasa, życie w Madrycie po ostatnich wypadkach powróciło do stanu normalnego. Kordony wojskowe jednak w dalszym ciągu otaczają klasztory.

Minister finansów komunikuje, że ostatnie wydarzenia nie spowodowały wycofania wkładów z banków. Giełda w Madrycie otwarta będzie w najbliższy poniedziałek.

W Sewilli po ostatnich aktach podpalania klasztorów zapanowała panika. Duchowni szukają schronienia u osób prywatnych.

wylądowanie kpt. Gedgowda pod Mahrau było celowe i domagają się ostrych kroków ze strony władz niemieckich.

Jeżeli się zważy jednakowe nastawienie całej prasy w tej sprawie, jasnym się stanie, że artykuły te mają na celu wykorzystać zmylenie drogi przez kpt. Gedgowda i przymusowe jego lądowanie dla nowych ataków antypolskich.

Berlin. 12 maja. (PAT). Biuro Wolfa komunikuje: Poseł polski w Berlinie złożył dziś w imieniu swego rządu wyrazy ubolewania urzędowi spraw zagr. Rzeszy, z powodu przekroczenia granicy przez polski samolot wojskowy, który wylądował w dn. 8 b m pod Mahrau.

CZY KOMITET LIGI NAR. ZEZWOLI AUSTRII NA POZYCZKE.

Wiedeń. 12 maja. (PAT.) Jak wiadomo Austria może zaciągnąć nową pożyczkę tylko za zgodą komitetu kontrolującego, wyznaczonego przez Ligę Narodów. Z tego powodu pożyczka w wysokości 100.000.000 szylingów, której celem ma być pokrycie deficytu austriackiego Zakładu Kredytowego, będzie przedmiotem narad komitetu kontrolującego. Komitet ten zbiera się na posiedzenie dnia 15 maja.

JAK ZAPOBIEC WOJNIE?

Genewa. 12 maja. (PAT.) Komitet opracowujący tekst konwencji o wzmożeniu środków zapobiegawczych przeciwko wojnie odbył dziś drugie posiedzenie. W dyskusji przy omawianiu ewentualnych zarządzeń rady na wypadek groźby wojny, rozważano polski projekt, który ogranicza możliwość tego rodzaju nakazów ze strony Rady przez obowiązek respektowania fortyfikacji w kraju, oraz naturalnych linii obrony, linii komunikacyjnych i centrów aprowizacyjnych. Propozycja polska uważana jest przez większość komisji za słuszną.

Z DNIA.

P. PREZYDENT POWRÓCIŁ ZE SPALY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (B.). P. Prezydent Rzplitej powrócił dziś o godzinie 11'15 ze Spaly. O godz. 5 po południu przyjął p. Prezydent ministra robót publicznych Norwid - Neugebauera na audjencji i odbył z nim naradę.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Dziś od było się w Teatrze Nowości przedstawienie na rzecz ofiar powodzi na Wiśleszczyźnie. Grana była operetka „Wiktorja i jej huzar“. Przedstawienie zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej. W hallu teatru powitał p. Prezydenta dyr. Brodziński z p. Gistedt i p. Redo. Gdy p. Prezydent ukazał się w łóży, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na przedstawieniu obecni byli również premier Sławek, marszałkowie Switalski i Raczkiewicz, wicepremier Pieracki, ministrowie Prystor, Kühn, Boerner, członkowie korpusu dyplomatycznego i inni. Teatr był przepelniony.

ODZNACZENIA KRZYŻEM I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (B.). P. Prezydent Rzplitej podpisał zarządzenie o nadaniu krzyża niepodległości z mieczami, krzyża niepodległości i medali niepodległości. Lista odznaczonych obejmuje kilkaset nazwisk.

Krzyż niepodległości z mieczami otrzymali m. in. śp. pułk. Bartel de Weydental, pułk. Bek Józef, gen. Berbecki Leon, pułk. dypl. inż. Börner Ignacy, pułk. dypl. dr. Wieniawa-Długoszowski Bolesław, Daum Ignacy, ś. p. Paschalska Halina, pułk. Schally Kazimierz, pułk. dypl. Schätzel Tadeusz, mjr. dypl. ś. p. Zwiśłocki Tadeusz.

Krzyż niepodległości otrzymali m. in.: pułk. dypl. Bardel Maciej, śp. Borzecki Stanisław, śp. kpt. Brandys Rudolf, śp. Chmura Franciszek, kpt. dr. Chmura Stanisław, mjr. Hild Aleksander, Gwiżdż Feliks, dr. Onoński Henryk, kpt. Fraczek Józef, ppułk. dypl. Fraczek Władysław, kpt. rez. Dunin Bogdan, śp. Romaniszyn Michał, pułk. dypl. Rudka Ludwik, chor. Rusin Walenty, śp. pułk. Śniadowski Marceł, śp. Średnicki Zygmunt, śp. Stapiński Antoni, śp. Starck Stanisław, śp. Stawarski Józef, śp. Zawirski Henryk, śp. Zmuda Michał.

BEZPODSTAWNE PLOTKI O DYMISJI AMBASAD. CHŁAPOWSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (B.). „Iskra“ zo stała urzęd. upoważniona do zakomunikowania że wiadomość podana przez nie które dzienniki, jakoby ambasador Rzplitej w Paryżu min. Chłapowski miał podać się do dymisji i jakoby dymisja została przyjęta, nie odpowiada prawdzie. P. ambasador Chłapowski w czasie ostatniego pobytu w Warszawie prośby takiej nie zgłaszał i pozostaje nadal na dotychczasowym stanowisku.

NA KONFERENCJĘ ZBOŻOWĄ DO LONDYNU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (G.). Dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa dr. Adam Rose wyjechał do Paryża i Londynu w związku z międzynarodową konferencją zbożową, która rozpocznie się 18 bm. w Londynie. Wyjazd pozostałych delegatów nastąpi w bież. tygodniu.

KPT. SKARZYŃSKI PISZE KSIĄŻKĘ O SWYM LOCIE.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Lotnicy kapitan Skarżyński i porucznik Markiewicz, którzy odbyli rajd dookoła Afryki mają być odznaczeni złotymi Krzyżami Zasługi. Kpt. Skarżyński opracowuje obecnie książkę o swym locie.

Wyjaśnienie w sprawie „Żegluga Polskiej“.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Wobec mylnych informacji, jakie ukazały się w organach prasy w związku z zamierzonym na drodze ustawodawczej przekształceniem P. P. Żegluga Polska, na towarzystwo akcyjne, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje:

1) że zamiarem rządu jest wprowadzenie do żegluga polskiej kapitału prywatnego z Polski, który dotychczas w „P. P. Żegluga Polska“ jako przedsiębiorstwie państwowem udziału mieć nie mógł;

2) że rząd nie ma i nie miał zamiaru wprowadzać do P. P. Żegluga Polska (będącego dotychczas własnością Skarbu Państwa) kapitału obcego;

3) że kapitał prywatny, który wejdzie do przyszłego towarzystwa akcyjnego będzie reprezentowany przez najbardziej zainteresowane w przewozach na statkach powyższego przedsiębiorstwa sfery gospodarcze.

„Opierał przemysł rodzimy i dasz prace bezrobotnym“

Dziś ma być ustalona data zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Półtoragodzinna konferencja marszałka Piłsudskiego z p. premierem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (B.). Dziś o godzinie 1 w południe przybył do prezydium rady ministrów marszałek Piłsudski i odbył z premierem Sławkiem około półtoragodzinną naradę.

Premier Sławek przed tą naradą konferował o godz. 11-tej przed południem z marszałkiem sejmu p. Świtalskim.

Jak można przypuszczać, na konferencjach tych omawiane były sprawy związane z najbliższą sesją nadzwyczajną, oraz wszelkie projekty ustaw, które wniesione być mają do łaski marszałkowskiej na tej sesji.

Posiedzenie rady ministrów względnie rady gabinetowej w tej sprawie odbyć się ma jutro, tj. w środę. Porządek dzienny posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony. Posiedzenie to zostanie prawdopodobnie zwołane telefonicznie jutro przed południem. Na tem posiedzeniu ustalona będzie prawdopodobnie data nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu.

P. premier Sławek odbył dziś po zatem konferencję z ministrem przemysłu i handlu Prystorem. a o godz. 5 wyjechał do Belwederu na posiedzenie kapituły Krzyża Niepodległości.

O godz. 6 p. premier obecny był na herbatce, wydanej przez ambasadora Francji p. Laroche'a z okazji uroczystości Joanny d'Arc. Wieczorem był obecny na przedstawieniu operetki urządzonem na rzecz powodzian.

Sejmik polski na drugiej półkuli.

Rio de Janeiro, 12 maja. (PAT.). W Kurytybie odbył się pierwszy sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii. W sejmiku wzięły udział prawie wszystkie organizacje polskie bez względu na tendencje społeczno - polityczne ze stanów Parana, Santa Catarina i Rio Grande de Sul.

Obrady były poświęcone sprawom

organizacyjnym i gospodarczym, oświatowym i opiece społecznej i toczyły się w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia dla idei jedności narodowej.

Uchwalono statut związku i szereg drobnych rezolucji, których wykonanie powierzono nowoutworzonej organizacji centralnej Polaków w Brazylii.

Wielka pożyczka francuska dla Jugosławii.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w maju.

Po południu w dniu 8 bm. stolica Jugosławii została zelektryzowana, iż została w Paryżu podpisana umowa o wielkiej pożyczce, udzielonej Jugosławii przez wielkie konsorcjum bankowe, kierowane przez „Union Parisienne“.

Dane cyfrowe w tej sprawie są krótkie. Jugosławia dostaje miliard i 25 milionów franków franc. (około 360 milj. złotych), na okres lat czterdziestu, z oprocentowaniem na 7 od

sta i kursem emisyjnym 87'50. Pożyczka ma charakter czysto finansowy i służyć będzie dla zabezpieczenia stabilizacji waluty, a częściowo na roboty publiczne w kraju. Więcej niż połowę pożyczki pokrywa grupa francuska banków, resztę kolejno kapitał szwajcarski, czechosłowacki, szwedzki i holenderski.

Warunki pożyczki określa się powszechnie jako nader korzystne, porównując je z pożyczkami zaciągniętymi ostatnio przez różne inne państwa. —

Oszczędzacie piorąc płatkami LUX



LUX

daje obfitą i łagodną pianę

•• Obecnie znacznie tańszy! ••

Rząd białogrodzki zawarcie tej transakcji określa jako swój wielki sukces. Istotnie, udzielenie tej pożyczki zasługuje na omówienie, nie tylko z finansowego punktu widzenia.

Przedewszystkiem ważnym jest fakt iż pożyczkę otrzymuje kraj rządzony absolutnie, bez parlamentu. Parlamentarna Francja okazuje pełne zaufanie dyktaturze jugosłowiańskiej — i to po dwu latach kampanii prowadzonej przez przeciwników rządu białogrodzkiego właśnie w kierunku podważenia jego kredytu. Co więcej, jak to wyraźnie stwierdził poseł jugosłowiański w Paryżu Spalaikowicz, finansisci, a nawet rząd francuski, starali się u innych grup finansowych (szwajcarska, szwedzka, jak wyżej), by warunki pożyczki były dla Jugosławii jak najdogodniejsze. Znaczący to, że oficjalne czynniki francuskie i kapitał francuski angażują się na rzecz wzmocnienia kredytu obecnego regime'u w Jugosławii.

A zatem, bajką się okazało to co od dwu lat głosili różni wrogowie rządów pozaparlamentarnych że państwo rządzone bez parlamentu nie może mieć kredytu zagranicą.

Dzięki pożyczce, tak pożądanej w czasie obecnego kryzysu, braku gotówki, trudności kredytowych, życie gospodarcze Jugosławii znajdzie się w znacznie lepszych warunkach. Umocnienie stabilizacji waluty otwiera zarazem duże możliwości kredytowe zagranicą.

Wracając zaś jeszcze do politycznej strony tej pożyczki jugosłowiańskiej, trzeba zauważyć, iż udzielając jej, Francja podkreśliła, jak bardzo jej zależy na wzmocnieniu się finansowem jej bałkańskiego sojusznika, oraz jak wielkie zaufanie pokłada w Jugosławii, że ta ostatnia swej polityki obrony obecnego stanu rzeczy w Europie — nie zmieni. Kokietowanie Jugosławii przez Berlin skończyło się fiaskiem.

Z sukcesem polityki jugosłowiańskiej my Polacy możemy się tylko cieszyć, wyrażając życzenie by bratnie państwo jeszcze szybciej i pełniej niż dotąd, rozwijało swe wielkie bogactwa, siły i możliwości.

h-k b-l.

EKSPLOZJA PYŁU WĘGLOWEGO W N. SZKOCJI.

Warszawa, 12 maja. (G.). Z Nowego Jorku donoszą: W kopalni River Herber w Nowej Szkocji wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego. Pięciu górników poniosło śmierć na miejscu, zaś 10-ciu doznało ciężkich obrażeń.

JAKIE SZANSE MA UNJA WĘGIERSKO - AUSTRIACKA.

Budapeszt, 12 maja. (PAT.). W ostatnich czasach prasa zagraniczna często poruszała zagadnienie unii personalnej między Węgrami i Austrią.

W związku z tem, tu, koła miarodajne stwierdzają, że tak premier hr. Bethlen jak i wielu innych czołowych polityków węgierskich podkreślało wielokrotnie, że naród węgierski przystąpiłby do rozwiązania powyższego zagadnienia jedynie w tym wypadku, gdyby jego swoboda działania w dziedzinie polityki zagranicznej była całkowicie zapewniona i gdyby istniała możliwość załatwienia sprawy wewnątrz kraju bez żadnych wstrząśnięć i przeszkód i w myśl przepisów konstytucji.

Dawna teza rządu węgierskiego uznająca sprawę dynastyczną za nieaktualną nie uległa zmianie.

KSIAŻKA KOPERNIKA WYJDZIE W PRADZE.

Praga, 12 maja. (PAT.) Praskie państwowe obserwatorium astronomiczne przygotowuje faksimilowe wydanie dzieła Kopernika „De Revolutionibus Orbium Celestium”.

WYROK NA POSŁA HITTLEROWSKIEGO.

Berlin, 12 maja. (PAT.) Dziś zapadł wyrok sądowy, drugi z rzędu przeciw posłowi hitlerowskiemu Goebbelsowi za nazwanie w ulotce jednego z profesorów szkoły technicznej „synem pachciarza”. Oskarżony skazany został na karę 5.000 marek, lub 100 dni więzienia.

CZY P. P. G. OTRZYMA ODROCZENIE WYPŁAT.

Grudziądz, 12 maja. (PAT.). Wydział cywilny sądu grodzkiego rozpatrywał dziś wniosek fabryki P. P. G. o odroczenie wypłat. Przedstawiciel konsorcium francuskiego Hutchinson, który udzielił P. P. G. 6 milionów pożyczki sprzeciwił się udzieleniu firmie odroczenia wypłat. Decyzja sądu w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

STANISŁAWÓW SPIESZY Z POMOCĄ POWODZIANOM.

Stanisławów, 12 maja. (PAT.). Z inicjatywy wojewody Jagodzińskiego za wiązuje się w Stanisławowie wojewódzki komitet niesienia pomocy powodzianom na Wileńszczyźnie.

POŻAR KOPALNI W SCHODNICY.

Borysław, 12 maja. (PAT.). Wczoraj około godz. 1 w nocy wybuchł groźny pożar na terenie kopalni ropy Marja w Schodnicy, który zniszczył halę motorową i urządzenia służące do pompowania ropy z otworów wiertniczych. Ogólna strata przekracza sumę 2300 dolarów.

Przyczyna pożaru pozostała nieustalona. Wypadku w ludziach nie było.

WOJEWODA GRAŻYŃSKI JEDZIE DO PARYŻA.

Katowice, 12 maja. (PAT.) Wojewoda śląski dr. Grażyński wyjeżdża na 5 dni do Szwajcarii i Francji. W czasie swego pobytu zagranicą, ma p. wojewoda odbyć konferencję w sprawach śląskich w Bernie i w Paryżu. W Paryżu ma wojewoda Grażyński wygłosić odczyt o Śląsku.

PRACE NAD USPRAWNIENIEM ADMINISTRACJI.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). 12 bm. odbyło się posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów.

W skład kolegium uchwalającego wchodzi dr. Jaroszyński, przewodniczący komisji, p. Wł. Raczkiewicz marszałek senatu, Walery Roman senator, oraz Antoni Lewalski prezes rady zarządczej koncernu Zieleniewskiego

Dziś
premiera
w
APOLLO

Najwspanialsza komedia przewyższająca **FELDMARSAŁKA** ze znakomitymi i niezrównanymi artystami czeskiimi

Vlasta Burian i ANNA ONDRA

we filmie wywołującym nieustanne salwy śmiechu i pełny humor „On i jego siostra”

Bilety ulgowe i wolne nieważne do odwołania. — Początek o 3-ciej.

Na komisji rozpatrzono rozmaite wnioski, zwłaszcza dotyczące procedury rachunkowej, gospodarki materialnej, projektu ogólnych zasad, reformy po-

działu administracyjnego na gminy i powiaty, oraz projektu przepisów ramowych dla władz administracji publicznej.

Gimnazjalista targnął się na swe życie podczas lekcji w szkole.

Tarnów, 12 maja. (PAT.) Dziś rano uczeń V. klasy gimn. w Tarnowie, Kazimierz Jaworski, usiłował odebrać sobie życie podczas nauki religii.

Kiedy katecheta, ks. dr. Młodochowski nie otrzymawszy od niego odpowiedzi na zadane pytanie, kazał usiąść, powtarzając pytanie innemu uczniowi, Jaworski wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w głowę.

Na szczęście kula nie naruszyła mózgu, wobec czego istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Powodu targnięcia się na życie, należy dopatrywać się w zdenerwowaniu chłopca, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa, czego dowodem była próba powieszenia się przed rokiem.

==□==

Student zastrzelił porucznika w pojedynku.

Nowogródek, 12 maja. (PAT.) Wczoraj o godz. 4 rano w lesie rudawskim w pobliżu Nieświeża między studentem uniwersytetu Stefanem Starnawskim a por. 27 p. ul. Ant. Marcinkiewiczem odbył się pojedynek na pistolety.

Starnawski trafił Marcinkiewicza w okolice serca, kładąc go trupem.

Po pojedynku zgłosił się do dyspozycji sądu śledczego.

Pożar w gmachu seimowym. Dzięki dzienikarzom pożar wczas zlokalizowano.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (B). Dziś o godzinie 9 wieczorem dziennikarze wychodząc z gmachu seimu, zauważyli kłęby dymu unoszące się z lokalu klubu ukraińskiego.

Zaalarmowano natychmiast straż marszałkowską. Stwierdzono, że w klubie ukraińskim zapaliła się szafa z dokumentami i książkami.

Jak się po przybyciu zawezwanej straży pożarnej okazało, pożar powstał wskutek zapalenia się ściany z

niewiadomej narazie przyczyny. Od ściany zapaliła się szafa. Gdyby pożaru wczas nie zauważono, powstałyby mogły olbrzymie szkody, spłonąć mogłoby nawet cały gmach.

Oddziały warszawskiej straży pożarnej, które przybyły w kilka minut po zaalarmowaniu, natychmiast pożar zlokalizowały.

Na miejsce przybyły władze policyjne i śledcze i przystąpiły do zbadania przyczyny pożaru.

Za trzy miesiące wejdzie w życie nowa ordynacja pocztowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (B). W numerze 45 Dziennika Ustaw z dnia 12 maja ukazało się rozporządzenie ministra poczt i tel. z 21 marca 1931 r. w sprawie ordynacji pocztowej wydanej na podstawie ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o pocście, telegrafach i telefonach.

Rozporządzenie to wprowadza ordynację pocztową ustalając warunki

przyimowania, przesyłania i doreczania przesyłek pocztowych.

Jako załącznik do rozporządzenia ministra poczt i tel. dołączona jest ordynacja pocztowa, która w myśl tego rozporządzenia obowiązywać będzie na całym obszarze Państwa i wejdzie w życie z dniem pierwszego miesiąca kalendarzowego następującego po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

Nowa taryfa celna.

Projekt ustawy wniesiony ma być do seimu w jesieni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (B). Nowy projekt taryfy celnej opracowany przez specjalną komisję przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu został przesłany do zaopiniowania Izbie przemysłowo-handlowej.

Jak słychać nowa taryfa celna skła-

dająca się z ogólnej liczby 5.200 stawek, będzie wniesiona na budżetową sesję jesienną pod obrady seimu.

Nowa taryfa posiada 19 działów podzielonych na 90 grup, liczących 1.300 pozycji i 3.000 punktów.

==□==

Samochód w płomieniach.

Bydgoszcz, 12 maja. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych na szosie opodal Wągrowka zderzył się z P. Z. 43666, na skutek zerwania się opony z prawego przedniego koła wpadł do przydrożnego rowu, przyczem nastąpiło pęknięcie zbiornika z benzyną.

Samochód stanął w płomieniach. Jadący samochodem tym radca Draheim oraz syn jego odnieśli ciężkie obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne, p. Draheim z powodu ciężkich ran zmarła w drodze do szpitala. Z pod gruzów samochodu wydobyto zwłoki szofera Majchrzaka.

Samobójstwo z powodu wyrzutów sumienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (G). Donoszą z Torunia: Zarządca majątku Józefówka w pow. chełmińskim, Eryk Wernicke, powracając onegdaj nocą z uroczystości rodzinnej w stanie nietrzeźwym, bryczką, zawadził kołem o poręcz mostu. Bryczka spadła do rowu 5-metrowej głębokości. Jadący z Wernickiem 24-letni jego znajomy Bartz poniósł śmierć na miejscu. Wernicke uległ lekkim obrażeniom.

Rano wydał Wernicke zarządzenia gospodarcze, a następnie udał się do bliskiego zagajnika. W zagajniku tym znaleziono jego zwłoki. Nie mogąc znieść myśli, że stał się przyczyną śmierci Bartza, Wernicke popełnił samobójstwo.

Kilkanaście dziewcząt padło ofiara rzekomej „misji dworcowej”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (G). Śledztwo w sprawie bandy stręczycielek donie rządu, utrzymujących hotel rzekomo misji dworcowej, prowadzi naczelnik urzędu śledczego insp. Sitkowski.

Zdolano ustalić, że ofiarą Marii Polkowskiej padło w ostatnich miesiącach kilkanaście dziewcząt. Jednej z wciągniętych do tej spelunki dziewcząt dotychczas nie znaleziono. Jest to 18-letnia Zofia Sikorska z Mszczonowa. Przybyła ona do Warszawy w poszukiwaniu pracy i została skierowana przez rzekomą agentkę misji dworcowej do Polkowskiej. Tu, jak zeznają świadkowie, przebyła 3 dni. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wt.) Komunikat PIM. W dniu 12 maja w godzinach popołudniowych trwała w Polsce nadal piękna słoneczna i ciepła pogoda o słabych ruchach powietrza. Temperatura o godz. 14 wynosiła 14 stopni we Lwowie, Łucku i Pińsku, 15 st. w Wilnie, Białymstoku, Lublinie, Przemyslu i Zakopanem, 16 st. w Mławie, 17 st. w Gdyni, Kielcach, Krakowie i Brześciu n. Bugiem, 18 stopni w Warszawie i Cieszyźnie, 19 st. w Kałuszu, 20 st. w Poznaniu i Bydgoszczy.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: W Wielkopolsce, na Śląsku, Podhalu, w Tatrach w wyżynie Małopolskiej, Polsce środkowej, Małopolsce Wschodniej, Wołyniu, Podolu i Polesiu: dość pogodnie lub pogodnie, temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

WYSTAWA POLSKA W GENEWIE.

Genewa, 12 maja. (PAT.) Wobec licznie zebranej publiczności międzynarodowej i miejscowej odbyło się tu otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich.

Francuska idea kolonialna.

Z powodu otwarcia Wystawy Kolonialnej w Paryżu.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Paryż, w maju.

Szósty maj, dzień otwarcia Międzynarodowej Wystawy Kolonialnej w Paryżu był obchodzony, nie tylko jako zakończenie dwuletnich wyjątkowych wysiłków, które podniosły prestiż państwa ściągając tłumy z całego świata, lecz przede wszystkim jako sukces moralny Francji.

6 maja obchodziła Francja dzień swojej wielkości, mogąc się nazwać państwem nie 39, lecz 100 milionów, posiadającym swe terytoria w pięciu częściach świata. I bez względu na to co przyszłość, dążąca coraz bardziej do usamodzielniania narodów, wykaże — trzeba przyznać Francji wielką w dziejach szerzenia cywilizacji europejskiej zasługę. Jeśli Francuz już z swej natury jest kolonialnym przez swą fantazję i upodobanie do przygód, to jednak musiał przynieść z sobą wartości, które pozwoliły mu na podbicie terytoriów przewyższających 23 razy obszar Francji. Szale krzywd i nieprawidłowości, nieuniknionych w wszelkich podbojach przeważać musiało w tajemniczenie i udostępnienie, prymitywnym jeszcze narodom dobrodziejstw kultury duchowej, oraz zorganizowania życia materialnego.

Dwie cechy charakteru francuskiego ułatwiały penetrację kolonialną: wielka tolerancja, sympatyczne zainteresowanie obcymi, oraz wielka łatwość w zbliżaniu się do obcych narodów, a przytem wysoki zmysł praktyczny w ekonomicznym organizowaniu życia. Francja sama nie bardzo zdolna do żywotnej ekspansji słusznie unikała zawsze polityki eksterminacyjnej w koloniach i hasłem jej było nie zmieniać murzynów na Francuzów, lecz zachowując ich cechy podnosić ich do siebie i zyskiwać w nich sprzymierzeńców. tak aby, jak to kiedyś było w imperium rzymskim, same obce plemiona czuły się dumne z tytułu obywatela francuskiego.

Odwrotnie też, dla Francji także, kolonie poza olbrzymimi korzyściami materialnymi jakie przynoszą, mają wielkie znaczenie moralne. „Kolonie, pisał kiedyś marszałek Lyantey, są jedną z wielkich sił duchowych, które wyrzeźbiły oblicze Zachodu“. Mimo wewnętrznych rozterek i oznak wyczerpania, Francja widzi w koloniach potęgę swego geniuszu, karmi się ideałem własnej misji cywilizacyjnej, oraz przechodzi w służbie kolonialnej najlepszą szkołę charakterów i ćwiczenia energii.

Wprawdzie prace w lasku Vincennes nie zostały jeszcze ukończone, postanowiono jednak dokonać otwarcia Wystawy z powodu bliskich wyborów nowego Prezydenta, by w ten sposób dać możliwość Prez. Doumergue'owi zakończenia swej kadencji dziełem, któremu tyle uwagi poświęcił.

W nadzwyczaj pięknym, choć nowoczesnym, pałacu Muzeum kolonialnego, ozdobionego wspianiami płaskorzeźbami Janniot'a zebrali się przedstawiciele rządu (ogólną uwagę zwracała nieobecność ministra spraw zagranicznych p. Brianda), Izba, rady miejskiej, korpus dyplomatyczny, oraz komisarze rządów biorących udział w wystawie. Sensację na tle czarnych fraków budziła gorąco — pomarańczowa tunika młodego cesarza Annama. Wśród licznie zebranej publiczności pierwsze przemówienie wygłosił komisarz generalny wystawy marszałek Lyantey.

Zdobycze kolonialne określiłem jako twórcze organizowanie. Metodą ich ma być okazywanie siły, by móc unikać użycia jej. Celem nie jest zniszczenie przeciwnika, lecz przyciąganie go i cywilizowanie. Nauką z wystawy kolonialnej powinna być lekcja jedności. Jedności między różnymi rasami,

których nie należy hierarchizować na wyższe i niższe — lecz różne, oraz jedności narodowej we Francji, która inaczej nie będzie mogła sprostać swemu zadaniu.

Po krótkim i męskim przemówieniu marszałka Lyantey zabrał głos p. Castellane, prezydent Paryża, a następnie książę di Scalea, minister i komisarz generalny Włoch w imieniu obcych państw, reprezentowanych na wystawie, a wreszcie minister kolonii Paweł Reynaud, który zwrócił uwagę na problem ekonomiczny kolonii. Francja znajduje w koloniach główne odbiorce swych towarów, co wśród ogólnego kryzysu chroni od ciężkiego przesilenia i bezrobocia. Z drugiej też strony kapitały francuskie powinny głównie w koloniach znaleźć swą lokatę, by przyczynić się do dalszego dzieła rozwoju. Francja powin-

na być świadoma swego imperium, jednak bez ducha imperjalizmu, i w swej misji kolonizacyjnej widzieć wysiłek do nowej organizacji świata, którego Europa jest tylko częścią.

Po przemówieniach prezydent Doumergue ogłosił, że Międzynarodowa Wystawa Kolonialna jest otwarta, oraz wyraził pozdrowienie Francji wszystkim narodom, które do niej zawitały.

Międzynarodowa Wystawa Kolonialna, w której Polska niestety bierze udział tylko widza, zwraca jeszcze raz uwagę na ważność dostępu do morza, które nie tylko jest koniecznością samodzielnego bytu ekonomicznego państwa, lecz także może być początkiem kulturalnej ekspansji, źródłem materialnego i duchowego wzbogacenia, szkołą charakterów i podniętą idealizmu.

Zuk.

Gospodarcza współpraca Małej Ententy.

Białogród, w maju.

Różność interesów gospodarczych między Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią omawialiśmy na łamach „Słowa Polskiego“ w ostatnich latach wiele razy, wykazując trudności oparcia tego politycznego związku państw, jakim jest Mała Ententa, na solidnych podstawach współpracy gospodarczej. Wskazywaliśmy i na przyczynę tego stanu rzeczy: oto na niezdecydowaną gospodarczą politykę zagraniczną Czechosłowacji, która choć nie jest samowystarczająca rolniczo, broni się jednak coraz to podwyższaniem cła przed dowozem ziemiopłodów i bydląt z sąsiednich krajów rolniczych, sama równocześnie zalewając je swą produkcją przemysłową. Wskutek tego z Jugosławią, z Rumunią, z Węgrami, no i z Polską miała a częściowo i ma jeszcze Praga ciągłe spory ekonomiczne. Obaj polityczni sojusznicy Czechosłowacji, Rumunia i Jugosławia, w dziedzinie gospodarczej mieli takie samo przeciw niej skierowane stanowisko co i wspólny polityczny przeciwnik Węgry. Starania p. Benesa o danie związkowi Małej Ententy podstaw gospodarczych, jak dotąd, nie miały powodzenia.

Aż naraz — stał się cud. Po majowej bukareszteńskiej konferencji pp. Benesa, Ghiki i Marinkovića, prasa wszystkich trzech państw zagrzmiała zgodnym akordem: Mała Ententa wobec niemiecko - austriackiej unii celnej zaimie stanowisko solidarne, a wobec groźby rzuconej przez niemiecką zaborczość gospodarczą, wzmocni swój związek przez nadanie mu gospodarczego charakteru na podstawie cel preferencyjnych.

Trudno istotnie uwierzyć! Nietylko ze względu na dotychczasowe stanowisko Czechosłowacji, wyżej wspomniane, ale i na to, że Berlin tak usilnie ostatnio kocietował Jugosławie i Rumunię, obiecując im cła preferencyjne na nadwyżkę ich produkcji rolniczej, chcąc izolować gospodarczo Czechosłowację. Ale politycy jugosłowiańscy i rumuńscy nie stracili z oka dalekich horyzontów, na których w razie przyjęcia propozycji niemieckich rysowała się groźba dostania się w zupełną gospodarczą zależność od Berlina.

Na czym polega treść porozumienia gospodarczego Małej Ententy? Oficjalne komunikaty podkreślały „wspólność poglądów i jednolitość postępowania“, ale nie mówią o metodzie bu-

dowania tej gospodarczej Małej Ententy. Pogłoski zaś szerzące się w tej sprawie brzmią dość sensacyjnie.

Najpowszechniejsza jest prasa czeska, mówiąca o rzeczy tylko w ogólnikach. Więcej znajdziemy już w prasie jugosłowiańskiej, która pisze (np. bliskie rządowi „Wreme“), że współpraca będzie łatwa, ponieważ przemysłowa Czechosłowacja z jednej strony, a z drugiej rolnicza Jugosławia i Rumunia uzupełniały się i tworzą łącznie samowystarczalny organizm. Ale to znaczy, że Czechosłowacja będzie musiała zmienić politykę chińskich murów cel obronnych dla swego rolnictwa. Potwierdza to jeszcze wyraźniej prasa rumuńska (n. p. „Adverul“).

Jeszcze jedno: rumuński minister spraw zagr. Ghika zaprasza „idących w tym samym kierunku“ do współpracy z Małą Ententą, mówiąc, iż ich „chętnie przyjmie“. I to jest znamienne.

h-k b i.

Jak długo Gdańsk będzie prowokował Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (B). Donoszą z Gdyni, że w niedzielę odbyła się tam wielka demonstracja z powodu nowej prowokacji władz gdańskich, mianowicie z powodu powtórnego uwięzienia marynarza polskiego Jeżyka.

Po zakończeniu wielkiego zebrania, na które przybyli b. wojskowi i rezerwiści, oraz Legia mocarstwowa, ruszył pochód około dwóch tysięcy osób pod gmach starostwa.

Tu na ręce starosty Pożarskiego złożono rezolucję społeczeństwa gdynińskiego zwracającą się z gorącą prośbą do Rządu polskiego o obronę praw Polaków na terenie Gdańska i domagającą się zwolnienia z więzienia Jeżyka i wypłacenia mu odszkodowania za krzywdy moralne i straty materialne. Jakże poniósł z winy władz gdańskich.

NOWA PROWOKACJA GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 maja. (FAT.) Wczoraj zaszedł nowy wypadek poranienia obywatela polskiego Jewela Chany przez osobnika, którego jak twierdzi „Machte“ widywał niejednokrotnie w mundurze organizacji hitlerowskiej. Rana od uderzenia okazała się dość głęboka i mocno krwawiła.

SPIESZYMY Z POMOCĄ MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU.

Łódź, 12 maja. (PAT.) W uznaniu za sług położonych przez Macierz Szkolną w Gdańsku dla szkolnictwa polskiego a tem samem dla sprawy polskiej wogóle, koło b. uczniów gimnazjum St. Rajskiej w Łodzi postanowiło całkowity swój kapitał wynoszący 5099 zł. 79 gr. oraz jedną obligację pożyczki dolarowej przekazać powyższej instytucji.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja br. wykazuje zapas złota 567,443.000 zł. tj. o 67.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne wliczone do pokrycia wzrosły o 999.000 złotych do 229.640.000 zł. niewliczone do pokrycia zwiększyły się o 12,860.000 złotych do 103,181.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 12,095.000 zł. i wykazuje 532,051.000 zł. Pożyczki zastawowe spłaty o 3,316.000 zł. i wynoszą 148,985.000 zł. W pasywach zobowiązań natychmiast płatne wzrosły o 33,423.000 do 221,402.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 57,047.000 zł. do 1,201,901.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku włącznie ze złotem wynosi 39'87 proc. Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 56 proc., wreszcie pokrycie obiegu biletów bankowych wynosi 47'21 proc.

Nagrobek poległych Niemców w Warszawie.



Na wojskowym cmentarzu na Powązkach odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy niemieckich, poległych podczas wielkiej wojny na ziemiach polskich. Aktu odsłonięcia dokonał poseł niemiecki w Warszawie hr. Moltke. W uroczystości wzięli udział obok przedstawicieli poselstwa niemieckiego repre-

zentanci Min. Spr. Zagr., Min. Robót Publ. oraz garnizonu warszawskiego. Na nowo poświęconym pomniku, komendant garnizonu warszawskiego w asyście dwu oficerów złożył wieniec w imieniu tegoż garnizonu. Na ilustracji widzimy moment poświęcenia pomnika przez pastora pplk. Gloha.

Wiadomości bieżące

13

maja

1931

Środa

Serwacego †

Jutro: Wniebowst. P.

Wschód słońca 3:46

Zachód 19:18

TEATR WIELKI.

Środa 13 V g. 3.30 po poł. Tańce rytmiczne Szkoły muzycznej M. Reyssówny.
Środa 13 V g. 7.30 w. „Madame Butterfly”, opera Pucciniego. Ostatni występ gościnny J. Dębickiej i P. Stermich-Valerociata (Ceny normalne.)

Czwartek 14 bm. „Bal maskowy”, opera Verdiego. Występ gość. Zenona Dolnickiego.

Piątek 15 bm. „Wiktorja i jej huzar”, operetka Abrahama.

Sobota 16 bm. „Wesele w Hollywood”, operetka Oskara Straussa. (Premiera.)

Niedziela 17 V g. 3.30 po poł. „Wiktorja i jej huzar”, operetka Abrahama. (Ceny niższe.)

Niedziela 17 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood”, operetka O. Straussa.

Poniedziałek 18 bm. „Wesele w Hollywood”, operetka O. Straussa.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 13 bm. „Hedda Gabler”, dramat Ibsena.

Czwartek 14 bm. występ zespołu ros. Teatru Stanisławskiego.

Piątek 15 bm. występ zespołu rosyjsk. Teatru Stanisławskiego.

Sobota 16 bm. występ zespołu rosyjsk. Teatru Stanisławskiego.

Niedziela 17 bm. występ zespołu ros. Teatru Stanisławskiego.

Poniedziałek 18 bm. „Halo! Halo! Ra djo Chicago”, sztuka Northa. (Premiera.)

TEATR MAŁY.

Do dnia 13 bm. nieczynny.

Czwartek 14 bm. „Miłość”, sztuka Gerald'ego. Występ zespołu K. Adwentowicza.

Piątek 15 bm. „Miłość”, sztuka Gerald'ego. Wyst. zespołu Adwentowicza.

Sobota 16 bm. „Miłość”, sztuka Gerald'ego. Wyst. zespołu Adwentowicza.

Niedziela 17 bm. „Miłość”, sztuka Gerald'ego. Wyst. zespołu Adwentowicza.

Poniedziałek 18 bm. teatr nieczynny.

KINO I TEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: „Graj Cyganie”.

CHIMERA: „Arena zgrozy”, nadto dodatek dźwiękowy „Kokosowe orzechy”.

COLOSSEUM: „Skąd niema powrotu”.

FATAMORGANA: „Biała księżna”.

Pogrzeb ś. p. Zdzisława Dębickiego.



Onegdaj po odprawieniu uroczystych modłów żałobnych w kościele Sw. Krzyża odbył się pogrzeb zasłużonego publicysty i tegorocznego laureata nagrody literackiej m. st. Warszawy ś. p. Zdzisława Dębickiego. Na ilustracji widzimy moment wyniesienia trumny na karawan.

kiej m. st. Warszawy ś. p. Zdzisława Dębickiego. Na ilustracji widzimy moment wyniesienia trumny na karawan.

KOPERNIK: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Król żebraków”, w gł. rolach: Denis King i Janetta Mac Donald.

MARYSIENKA: „Tajemnica Hannany” i „Tryumf miłości”.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały szatan” z Możuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Manoletki”, oraz występ Bronisława Bronowskiego, jako „C. k. Feldmarszałek”.

—□—

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

—□—

Cyrk Stanięwskich na placu Bema daje codziennie wyborowe przedstawienia o godzinie 8.20 wieczorem. We środę, czwartek, sobotę i niedzielę dane będą po dwa przedstawienia. tj. o godz. 4-tej po południu i 8.20 wieczorem. 2500

—□—

— Dziś ostatni występ gościnny świetnej primadonny państwowej opery w Ber-

linie p. Jadwigi Dębickiej oraz nieporównanego mistrza baletu dyr. Piotra Stermich-Valerociata. Usłyszymy tym razem w tak mistrzowskiej interpretacji najpiękniejszą baletkę z oper Pucciniego „Madame Butterfly”, w której p. J. Dębicka jest niezaprzeczenie bezkonkurencyjną odwzorczynią partii tytułowej, a dyr. Stermich-Valerociata utworowi temu zawdzięcza sławę europejską jako kapelmistrz. Partnierzem p. Dębickiej będzie p. Anatol Wronski. Nadmienić wypada, że świetne to przedstawienie dzisiejsze odbędzie się po cenach normalnych, niepodwyższonych, z równocześnie ważnością zmżek.

— Jutro Zenon Dolnicki wystąpi jeden jedyny raz na scenie Teatru Wielkiego w operze Verdiego „Bal maskowy”. Znakomity barytonista posiadać będzie partniera w osobach pp. Wiktora Krzywica, Hinglerówny, Wronskiego i Romanowskiego. Baletu dżierży p. M. Zusa.

— W Teatrze Rozmaitości dziś po raz ostatni dramat Ibsena „Hedda Gabler” w nowej inscenizacji; od jutra zaś rozpoczyna czterodniową gościnę rosyjski zespół dramatyczny z moskiewskiego teatru Stanisławskiego (Teatr Artystyczny). — Czwartkowy wieczór wypełni pyszna, a w oryginale wprost nieporównana komedia Gogola „Rewizor z Petersburga”. Na przedstawienia teatru rosyjskiego zniżki wyjątkowo nieważne.

— W Teatrze Małym od jutra rozpoczyna występy gościnne wybitny artysta dramatyczny p. Karol Adwentowicz z własnym zespołem. Adwentowicz ujmujemy tym razem w doskonałej sztuce Gerald'ego „Miłość”, w której talent wyborowego artysty jaśnieje w całej pełni, przynosząc kreację mistrzowską w każdym szczególe.

— Niezwykle przedstawienia operowe, które przygotowuje dyrekcja Teatrów

Miejskich w czasie Świąt Zielonych: mia-nowiec wykonanie „Aldy” i „Halki” pod gołęb niebem na boisku Sokoła-Macierzy. wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach publiczności, tembat-dziej, że w obu tych przedstawieniach wezmą udział czołowe siły naszej sceny operowej z pp. Czarnieckim i dyr. Zale-skim, potężną zaś orkiestrę poprowadzi p. M. Zusa. Na otwartej arenie boiska oprócz pełnego ensemble'u zjawia się nieprzelicz-o ne tłumy statystów oraz liczny zespół baletowy. Wrażenie potęgować będą świa-tła kalkunastu olbrzymich reflektorów; przedstawienia bowiem odbędą się w po-rze wieczornej.

—□—

— Z inicjatywy Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet odbędzie się dnia 14 b. m. (czwartek) o godz. 4 po poł. na boisku 14 p. ul. Jazłowieckich powtórnie wspa-riałe, pełne ruchu i barwnego życia wi-dowisko. Na potężnej, otwartej scenie, przy udziale 2000 osób jako aktorów od-tworzone zostaną poszczególne obraz-y sztuki Anczyca „Kościuszko pod Racław-i-cami”. W barwnym korowodzie przesuną się przed oczami widzów oddziały wojsk Kościuszkowskich, których aktorami bę-dą kompanie 40 p. p. i 14 p. ul. pod wodzą swych oficerów. Inne oddziały przedsta-wiać będą znów wojska rosyjskie. Kosy-nierów odtworzą członkowie Związku Strzeleckiego. To, o czym uczy się mło-dzież w czasie lekcji historii i co widzieć może jedynie na martwym bez ruchu i życia obrazku, to będzie miała sposobność ujrzeć w dniu 14 b. m. w pełni życia w całej istocie piękna, a niekiedy i grozy. Widowisko to pozostawi w umysłach mło-dzieży niezatarte wspomnienie

Bilety w cenie od 4 do 2 zł. za miesiąc sledzące (numerowane), zaś w cenie 50 groszy dla młodzieży i szerszej publicz-ności do nabycia w przedsprzedaży w lo-kalu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet ul. Grodzkich 1 i 1 p. w godzinach mied-zy 6—8 wieczorem, tudzież w aptace p. Stenzla (plac Mariacki). Zarząd Związku przyjmuje również zgłoszenia telefoniczne (nr. tel 91—94) w wyżej podanych godzi-nach. W dniu imprezy bilety do nabycia przy kasie na boisku 14 p. ulanów od g. 2-giej począwszy

— Koncert symfoniczny z udziałem znakomitych solistów prof. H. Czapliskiego (skrzypce) i prof. H. Ottawowej (me-nistka) odbędzie się 14 b. m. o godz. 12 w poł. w sali Tow. Muz. Dyryguje dr. Adam Soltyś.

— Ważne zgromadzenie Związku Zawo-dowego Pracowników Umysłowych P zemy-slni Naftowego w Polsce. Koło Lwów. odbędzie się w czwartek 14 b. m. w sali parterowej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourliarda 5 o godz. 10 przed poł. Na porządku dziennym m. in.: referat dr. Roszka prezesa Rady Okręg. Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie p. t. „Kryzys gospodarczy a zniżka płac”, da-lej sprawa obniżki płac w „Małopolsce” oraz stanowisko Związku łącznie z zwol-nąć się mającym przez Radę Okręgową wice-m pracownikom umysłowych we Lwowie

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie XV-te posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w sal. Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1) Dr. W. Grabowski: Omówi-

Wywiad z Edwardem Wittigiem

Edward Wittig reprezentuje dziś jedno z najwspanialszych nazwisk w sztuce polskiej. Znakomity ten rzeźbiarz sławę swą zyskał wspaniałą granicą, gdzie stopień po stopniu, w twardym zmaganiu się z ciężką techniką rzeźbiarską stanął na wyżynach. Los uśmiechnął się Wittigowi; już akademję wiedeńską kończy z najwyższą nagrodą, a Min. Oświecenia kupuje do Muzeum cesarskiego jedną z wczesnych jego rzeźb, Madonnę. Lecz Wittig nie zadawała się pierwszym sukcesem, wyjeżdża do Paryża, gdzie spotyka się z nowymi problemami. Natrafia na chwilę, gdy Maillol powoli zdobywa zrozumienie dla nowych założeń sztuki. Chwila to przełomowa w sztuce europejskiej. Wittig wyzwała się powoli z wpływów Rodin'a i staje się samodzielnym twórcą, świadomym celów i dążeń artystycznych. Zdobywa też uznanie na terenie Paryża, gdzie wystawia od r. 1903, rząd francuski zakupuje w r. 1907 rzeźbę jego „Sfinks” do Muzeum Luksemburskiego, lecz u szczytu sławy stanął po wystawieniu „Ewy” w 1911 r. Dziś zdobi „Ewa” Wittiga park przed placem Trocadero w Paryżu. Rzeźbą tą stanął Wittig w rzędzie najwybitniejszych rzeźbiarzy współczesnych Europy. Od r. 1914 przebywa stale w kraju, oddany pracy twórczej.

ostatnio przeważnie nad tworzeniem monumentalnych pomników.

Korzystając z chwilowego pobytu mistrza we Lwowie, zwróciłam się do niego z uprzejmą prośbą, by zechciał udzielić mi informacji o stanie jego ostatnich prac. Przedewszystkiem zapytuję o termin odsłonięcia pomnika Lotników, który stanąć ma w Warszawie.

— Prace nad wykończeniem tej rzeźby zbliżają się już ku końcowi, figura odlana w bronzie, prawie zmontowana, tak, że pomnik stanie prawdopodobnie w jesieni br., a odsłonięcie jego nastąpi 11 listopada. Trudność leży jeszcze tylko w wyborze granitu, z którego ma być wykonana podstawa. Staraliśmy się o odpowiedni granit krajowy, lecz niestety jest on za ciemny, wobec tego komitet budowy pomnika zdecydował już prawie wybór granitu karpackiego, czeskiego. W ostatniej chwili wyłoniła się możliwość sprowadzenia granitu skandynawskiego, więc nie wiadomo, jak długo sprawa się jeszcze przeciągnie. Zacieka mi pania może fakt, że pierwszy projekt tego pomnika wykonał w r. 1921 po śmierci kapitana Bastyrę z myślą o Lwowie. Kompetentne jednak czynniki zainteresowały się tym projektem i powoławszy odpowiedni komitet, zdecydowały wystawienie pomnika w Warszawie.

— A nad czym pracował Pan Profesor ostatnio, widziałam przecież w jesieni ub. r. tyle rozpoczętych dzieł w pracowni w Warszawie?

— Wykończyłem model pomnika

Lisa Kuli, który stanąć ma w Rzeszowie i właśnie wracam z Rzeszowa, gdzie wraz z p. wojewodą lwowskim dr. Nakoniecznikow-Klukowskim, wybieraliśmy odpowiednie miejsce pod pomnik. W Warszawie obecnie dokonuję odlawu, tak, że już w pierwszych dniach października stanie pomnik gotowy. Podstawa będzie z granitu wolińskiego, wykonana przez arch. J. Sosnkowskiego z Warszawy.

— Jak przedstawia się ostateczna koncepcja? Czy zaszły jakieś zmiany?

— Zasadnicza koncepcja pozostała niezmieniona, chodziło o moment, gdy bohater zrywa się do boju, w wypadzie z wyciągniętą szablą. Naturalnie w ostatecznym wykończeniu uległ pomysł pewnemu pogłębieniu.

— Wiec Pan znajduje się w drodze z Rzeszowa. Sądziłam, że celem podróży jest Wara. Czy pomnik Władysława Warneńczyka stanie już niebawem?

— Robota moja nad projektem skończona. Pan Prezydent ofiarował projekt ten odlany w bronzie królowi Borysowi jako podarek ślubny. Inaczej przedstawia się jednak sprawa postawienia pomnika samego. Od projektu do skończenia dzieła praca trwa jeszcze szereg lat, a pozatem są trudności natury zupełnie niezależnej od spraw sztuki. Komitet właśnie jest na drodze szukania sposobów realizacji.

— Widziałam w pracowni Pańskiej olbrzymi model pomnika jeszcze w glinie, poświęcony sanitariuszom, pole-

głym za ojczyznę. Czy daleko jeszcze do ostatecznego wykończenia?

— To teraz główna moja troska, rzeźba znajduje się w trakcie wykończenia, kompozycja już rozwiązana, masy rozłożone, chodzi jeszcze tylko o odlawanie szczegółów, co mię teraz zamuje, za pół roku stanie model gotowy do odlawu w bronzie

— Zdziwiła mnie naprawdę ten o grom dokonanych i mających się dokonać dzieł. To praca poprostu na szereg lat, a Pan pracuje równocześnie nad wykonaniem kilku dzieł.

— Staram się jedynie doprowadzić do realizacji mych zamierzeń. A praca rzeźbiarza jest ciężka — wymaga prócz pracy twórczej dużo sił fizycznych. Ale trudno, w sztuce nienia cudów, jest tylko jeden cud, a mianowicie, że rodzi się artysta z talentem, a później to już praca i zmaganie się i w tem trudność, by się przy przeszkodach nie załamać i dopiąć celu.

Pożegnałam Wittiga nie bez pewnego żalu, że pomnik przygotowywany pierwotnie dla Lwowa, znalazł inne przeznaczenie, a nasze miasto zubożało o jedno dzieło sztuki wysokiej miary. Jednak pocieszyła mnie myśl, że może zdobędziemy się przecież na prace tego świętego artysty, czy to pomnik Słowackiego przed teatrem, czy też projektowany ongiś, jeszcze przed wojną pomnik Kościuszki w ogrodzie pojezuickim przed gmachem Uniwersytetu.

Helena Blumówna.

nie przypadków zwąpnienia błon surowiczych (pokaz). 2) Przem. Dr. W. Ziembicki: Dalsze doświadczenia z leczeniem ropni płuc odną sztuczną (pokaz). 3) Dr. D. Heftel: Walory zdrojowe Szczawnicy i jej wskazania lecznicze (wykład).

— **Wiec właścicieli i miłośników zwierząt.** Staraniem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami we Lwowie odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 11.30 w sali Żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5 wiec właścicieli i miłośników zwierząt, na którym zapadną ważne rezolucje, zmierzające do ochrony zwierząt przed ludzkim okrucieństwem. Słowo wstępne wygłosi ks. kan. Józef Dziędziewicz. Właściciele i miłośnicy zwierząt! Jako obrońcy niemych ofiar stawcie się jak najliczniej dla zmanifestowania waszych uczuć humanitarnych.

— **Doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłośniczek Św. Wincentego a Paulo** odbędzie się dn. 15 b. m. o g. 5 po poł. przy ul. Teatynskiej l. a.

— **Zjazd Wojewódzkiej Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Pełne posiedzenie Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet odbędzie się w dniach 16 i 17 b. m. Program: Sobota, 16 b. m.: godz. 11: 1) Referat polityczny — p. posł. M. Jaworska, 2) Program Referatu Wychowania Obywatelskiego, 3) Dyskusja; godz. 3 po poł.: 1) Program Referatu Kultury i Piękna — p. M. Żygulska, 2) Sprawozdanie Odd. z pracy tegoż referatu, 3) Dyskusja; o godz. 8 wiecz.: „Franusiova dola”, pokaz inscenizacji świetlicowej następnie towarzyska herbata. Niedziela, 17 b. m.: godz. 9 rano: 1) Referat Spraw Wiejskich — p. Zofia Kamińska, 2) Porozumienie delegatów Oddziałów z kierowniczkami Referatów, 3) Dyskusja.

— **Koncert Adama Kaniowskiego,** skrzypka, odbędzie się 15 maja br. o godzinie 20 w sali Kasy i Kola liter.-artyst. we Lwowie, ul. Akademicka l. 13. Przy fortepianie dr. Henryk Gijnsberg. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka l. 6 w dzień koncertu przy kasie. 2356

— **Nabożeństwo akademickie.** W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego (14 b. m.) o godz. 9 w kościele OO Karmelitów odprawia się nabożeństwo akademickie. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi ks. prof. dr. A. Klawek.

==□==

— **Wieczór ku czci Moniuszki.** Wieczory poniedziałkowe Związku Pracy Obyw. Kobiet, które dotychczas obejmowały wyłącznie pogadanki i dyskusje z dziedzin społecznych i politycznych, uzyskały obecnie szerszy zakres, gdyż w ramach tych urządzane są także wieczory literacko-artystyczne.

Po wieczorze poświęconym twórczości polskich poetek współczesnych, nastąpiła impreza muzyczna ku czci Stanisława Moniuszki. P. Zofia Tyszkowa wygłosiła referat o życiu i dziełach wielkiego muzyka polskiego, podkreślając zwłaszcza silny pierwiastek narodowy w jego pieśniach i operach, oraz ich artystyczne walory. Następnie p. Wójcikiewiczówna odśpiewała przy akompaniamencie prof. Białoskórskiej „Przańniczkę”, arję z „Halki” i inne utwory Moniuszki. Udatny wieczór zyskał serdeczny aplauz licznie zgromadzonych członków Związku i gości.

— **MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała,** Lwów, ul. Chorążczyzna 5 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

— **Nieznany ofiarodawca.** Zygmunt Szmoniewski, urzędnik magistratu m. Lwowa, dziękuje niewiadomemu ofiarodawcy, który nadesłał mu na cele dobroczynne dar w formie 100 kg. mąki i zawiadamia go, że make tę przekazał na rzecz przytuliska S. S. Albertynek dla ubogich i sierot we Lwowie.

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Brzozowskiego uchwalono między innymi zezwolić na budowę domu I-piętrowego na ul. Wandy i Prostej, dalej domu parterowego na ul. Krasieńskiego, oraz na budowę magazynu i garażu przy ul. Dwernickiego.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę dnia 3 bm. przy temperaturze najwyższej +18,4 i najniższej +5,3 przy opadzie 0 mm, zużyto 19048 m. sześć. wody; dnia 4 bm. przy temp. najniższej +10,0 i najwyższej +22,4 przy opadzie 0 mm, 23043 m. sześć.; dnia 5 bm. przy temp. najniższej +14,0 i najwyższej +20,0 przy opadzie 0 mm, 23520 m. sześć.; dnia 6 bm. przy temp. najniższej +13,4 i

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia celne.

W dniu wczorajszym przesłuchiwało w dalszym ciągu osk. Kisielewskiego. Sprawę przywłaszczenia sobie niektórych próbek jak krawatów, perfumy i kilku brzytw, oskarżony wyjaśnia w ten sposób, że za niektóre rzeczy, jak perfumy, zapłacił firmie, co było uwidocznione w księgach, inne zaś jak nici, wysłał do Centrali, na co również są dowody. Krawatki i brzytwy widział w szafie, ale nie wie, co stało się z temi rzeczami. On ich w każdym razie nie wziął.

Wypiera się również winy co do lichwy mieszkaniowej.

W czasie gdy mieszkał w Łodzi, gdzie zajmował 6-pokojowe mieszkanie, zgłosił się do niego właściciel kamienicy z propozycją, czyby nie oddał

mu mieszkania, na które trafia się mu lokator i chce płacić więcej. Oskarżony zgodził się za zwrotiem włożonych wkładów, jak ustawienie pieców kaflowych i inne adaptacje. Otrzymał 1000 dolarów, podczas gdy wydał na to mieszkanie i wyszukanie innej w Brodach, były znacznie wyższe.

Odpiera również zarzuty, jakoby nie posiadał we Lwowie konfidencjalnego mieszkania a czynsz za nie sobie przywłaszczał. W myśl instrukcji takie mieszkanie było mu potrzebne na konferencje z konfidentami i wynajmował je najpierw u Czoppa, a później na ul. Łyczkowskiej 19. Mieszkanie to wynajmował Czopp i przez niego uiszczał czynsz, co było zanotowane w księgach.

Z kim odbywał konferencje w tych

najwyższej +23,6 przy opadzie 0 mm, 24013 m. sześć.; dnia 7 bm. przy temp. najniższej +10,2 i najwyższej +22,7 przy opadzie 0 mm, 24451 m. sześć.; dnia 8 bm. przy temp. najniższej +13,3 i najwyższej +22,8 przy opadzie 1,1 mm, 24770 m. sześć.; dnia 9 bm. przy temp. najniższej +11,0 i najwyższej +20,0 przy opadzie 9,8 mm, 23777 m. sześć. a w niedzielę 10 bm. przy temp. najniższej +11,0 i najwyższej +18,4 przy opadzie 2,5 mm, zużyto 19181 m. sześć. wody.

— **Zarząd Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża** zawiadamia, że w czwartek dnia 14 bm. odbędzie się koncert muzyk wojskowych na placach, w czasie których odbywać się będzie premjowa sprzedaż kwiatka i zbiórka uliczna na rzecz P. C. K. Panie, które podjęły się udziału w zbiorce uprasza się zgłaszać po kwiatki i puszkę w środę między 17—19 godzina.

— **Wycieczka w pasmo Czarnej-Hory.** Polskie Tow. Tatrzańskie, Oddział we Lwowie urządza — jak co roku — pięciodniową wycieczkę w czasie Zielonych Świąt w pasmo Czarnej-Hory, od dnia 23—27 bm. Wyjazd ze Lwowa dnia 23 bm. o godz. 9.55 pec. osob., przyjazd do Stanisławowa o godz. 13.19, przesiadka na pociąg osob. do Worochty; odjazd 13.50, przyjazd do Worochty 16.50. Z Worochty bezpośrednio odjazd kolejką tartaczną do Foreszczenki (22 km. drogi). Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do dnia 19 bm. włącznie, w godzinach urzędowych sekretariatu P. T. T. ul. Sokoła 4. II. p., wtorki i piątki od 18—19, oraz codziennie w firmie Krawiański i Czołowski, pl. Mariacki 8, od godz. 9—13 i od 15—19. W programie jest przejście całego pasma Czarnej-Hory od Howerli do Popiwan. W razie niepogody zastrzega się zmiany w zamierzonej turze. — Zbiórka 30 minut przed odejściem pociągu przed vestibulem dworca Głównego. Wycieczkę poprowadzi delegat PTT. p. Wacław Bukowski.

— **Kurs dla kobiet dorosłych Koła Grunwaldzkiego TSL. we Lwowie.** Oprócz kursów dla dorosłych w zakresie VII. klasowej szkoły powszechnej prowadzi Koło Grunwaldzkie T. S. L. od 3 lat w okresie zimowym pod kierownictwem p. Jadwigi Czarkowskiej kilkomiesięczne kursy dokształcające dla kobiet dorosłych, przybywających do Lwowa ze wsi i miasteczek na czasowy pobyt z jakiegokolwiek powodu. Głównie uczęszczają na te kursy uczennice Państwowej Szkoły dla Położnych, które przed laty ukończyły III. lub IV. klasę szkoły powsz. nieraz z obcym językiem wykładowym, zwłaszcza osoby, pochodzące z Wołynia lub z kordonu. W r. 1928-29 prowadzono 1 kurs z 46 uczennicami, w r. szk. 1929-30 2 kursy z ogólną liczbą 75 uczennic, zaś w r. szk. 1930-31 1 kurs z 30 ucz. czyli ogółem ukończyło te kursy 151 kobiet. Niedawno temu odbyła się właśnie w żeńsk. szk. im. św. Antoniego pie-

kna uroczystość zakończenia kursu oświatowego i wręczenie świadectw uczestnikom po 4 mies. pracy, odbywającej po 2 godziny dziennie. Przewodniczącą Koła Grunwaldzkiego TSL. p. H. Skoczylasowa w serdecznych słowach przemówiła do zebranych słuchaczek kursu, zachęcając je do pracy obywatelskiej przy spełnianiu obowiązków zawodowych. Delegat Zarządu Głównego TSL. p. Piatkowski przedstawił w głównych zarysach działalność oświatową TSL., które stara się wniknąć we wszystkie dziedziny życia społeczeństwa polskiego, aby przysporzyć Państwu jak najlepszych obywateli.

Myśl podniesioną przez delegata rozwinął dyr. Smolicki, wskazując na owocną działalność Koła Grunwaldzkiego TSL., które od trzech lat pracuje z pożytkiem na tej tak ważnej placówce oświatowej. Wreszcie dr. Ross, mieniem Dyrekcji Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie złożył Zarządowi Koła Grunwaldzkiego podziękowanie za pełną poświęcenia i owocną pracę.

==□==

— **Zamach na poborowego.** Kazimierz Diaczek, zamieszkały w Rzesznie Polskiej, powracając wczoraj z poboru ul. Lwowską w Zamarstynowie i tam z niewyjaśnionego bliżej powodu napadnięty został przez niejakiego Piotra Misiuka, zamieszkałego w Kościejowie. Diaczka opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Ewa Mykusz, zamieszkała przy ul. Piastów l. 10, doniosła policji, iż w czasie jej nieobecności nieznany sprawca włamał się do jej mieszkania i skradł na jej szkodę garderobę wartości 170 zł.

— **Włamanie do kiosku.** Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do kiosku Mojżesza Haga w Rynku l. 12, wartości skradzionych towarów nie zdołano narazie ustalić.

— **Aresztowanie włamywaczy.** Policja przytrzymała wczoraj Władysława Sokoła, liczącego 29 lat i Andrzeja Tomasika, liczącego 21 lat, obu pozostających bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem usiłowania włamania się do sklepu szewskiego Andrzeja Bilika przy ul. Stryjskiej l. 66.

— **Przytrzymani złodzieje.** Przytrzymany został w dniu wczorajszym Gustaw Wolf, zamieszkały przy ul. Kuśzewicza l. 12, za kradzież dwóch płaszczy i rozmaitych rzeczy z zamkniętej kancelarii Natana Barbacha przy ul. Wyspiańskiego l. 27. — Ujęty dalej został przez policję Wilhelm Vogel, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież portfela na pl. Rzeźni na szkodę Teodora Kalitowskiego, zamieszkałego w Kleparowie. — Jako poszukiwanych za kradzież przytrzymano wczoraj Ożiasza Samuela Landesberga, Izaka Felda, liczącego 22 lat, Romana Petryszyna, 18-letniego, Jana Głuszka, 20-letniego, wszystkich bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

mieszkaniach, oskarżony nie może powiedzieć, bo jest to tajemnica, zastrzeżona instrukcją.

Wkońcu oskarżony stwierdził, że osk. Czopp nadał mu kilka cennych przemytów i za to należała się mu nagroda.

Na tem ukończono przesłuchanie osk. Kisielewskiego.

Drugi oskarżony Józef Czopp, handlowiec znał osk. Kisielewskiego od r. 1928, szukał bowiem dla niego mieszkania.

W jakiś czas później osk. K. spotkał go w kawiarni i zaproponował mu wyszukanie pokoju, bez meldowania, o którym nikt nie wiedziałby. Oskarżony odstąpił mu jeden pokój ze swego mieszkania i pobierał za to 100 zł. miesięcznie. W pokoju tym osk. Kisielewski odbywał konferencje z nieznanymi mi osobami.

Gdy pewnego razu Czopp narzekał, że mu się źle powodzi, osk. Kisielewski zaproponował mu posadę konfidenta, na czem może dobrze zarobić. I rzeczywiście w krótkim czasie Czopp wpadł na ślad przemytu jakiegoś Schliessera, za co otrzymał 2000 zł. Po kazalo się jednak z aktów, że ktoś inny nadał ten przemyt.

Później wpadł na ślad handlu szmuglowanych dywanów perskich, fałdek, owoców, najczęściej donosy jego były fałszywe.

Oskarżony zaprzecza, jakoby należał do jakiejś spółki z osk. Kisielewskim.

Na tem o godz. 14.30 odroczono rozprawę do dziś.

W dniu dzisiejszym będą przesłuchiwani świadkowie.

Podpalenie z zemsty.

Przed sądem przysięgłych stawali wczoraj Wasył Kardasz 18-letni pastuch i towarzysz jego Aleksander Baworowski, oskarżeni o podpalenie. Obaj oskarżeni pasali krowy i owce w Rzeczycy na pastwiskach, sąsiadujących z łąkami właściciela dóbr dr. Juliusza Landaua. Ponieważ wskutek nieuwagi pastuchów bydło często wchodziło na teren dworski — służba „zajmowała” krowy czy owce, pociągając Kardasza i Baworowskiego do odpowiadalności. Karani za swe niedbalstwo obaj poprzysięgli zemstę dworowi i wykonali ją w dniu 3 października ub. r. W dniu tym Baworowski dał Kardaszo wi zapalki i polecił mu podpalić dworską stertę słomy, stojącą na polu. Nie namyślając się wiele, Kardasz wykonał rozkaz, puszczaając z dymem słomę wartości 2000 zł. Aresztowani początkowo przyznali się do winy, później jednak wyparli się jej.

Rozprawę prowadził s. o. Łyczkowski, oskarżał prok. Wondrausch, bronił dr. Hirschsprung i dr. Sz. Weiss.

P. przesłuchaniu świadków Kardasza skazano na 2 lata a Baworowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia.

O prawa autorskie.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Tertil, odbyła się rozprawa o prawa autorskie zmarłego pisarza Hugona Bethauera z Wiednia. Jako oskarżyciel prywatny, występował wydawca dzieł Bethauera Maks Prager z Wiednia, przez adw. dr. Neubergera, na ławie zaś zasiadli wydawcy „Der Morgen” dr. Landesberg, dr. Ringel i dr. Insler, którzy bez wiedzy wydawcy przedrukowali powieść Bethauera „Zakazana ulica”.

Rozprawę odroczono dla zbadania, czy prawa autorskie były zastrzeżone przed wyjściem odnośnej ustawy.

STARSZY SIERŻANT ZASTRZELIŁ SWEGO TEŚCIA.

Sanok. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 9-tej przed południem Jan Botko, starszy sierżant, pułku strzelców podhalańskich, wystrzałem z rewolweru, pozbawił życia swego teścia, Jurka Sobka, liczącego 61 lat, zamieszkałego w Sanoku. Tło zamachu morderczego tworzyły niesnaski rodzinne.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Przed koncertem
symfonicznym.

Dwukrotnie odkładany (z powodu niemożności pozyskania współudziału orkiestry teatralnej) koncert symf. P. T. M. odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 14 maja w południe.

W trakcie koncertu, poza znaną już we Lwowie uwerturą Beethovena Leonora III (najbardziej pomysłową ze wszystkich trzech, temu samemu celowi służących) zostanie wykonany po raz pierwszy we Lwowie koncert fortep. e moll H. Melcera, nagrodzony na międzynarodowym konkursie im. A. Rubinsteina w Berlinie w r. 1895 i często grywany przez samego kompozytora. W pierwszej jego części, operuje kompozytor dwoma tematami, z których pierwszy o smętnym charakterze nacechowany jest wyraźnymi, energicznymi konturami, drugi zaś pogodny i rozlewny. Ku końcowi tej części wprowadza kompozytor świetne fugato, do wielkiej doprowadzone gradacji. Druga część tego dzieła ma nastrojowy charakter nocturnu, trzecia zaś opiera się na ludowym temacie oberka i posiada niezwykle dużo życia i barwności. Koncert ten wykona p. prof. Ottawowa z tow. orkiestry.

Godnem usłyszenia dziełem jest też koncert skrzypcowy D-dur I. Brahmsa w trzech częściach, z tow. orkiestry. poświęcony Joachimowi. W koncercie tym solista prof. Czapliński wykona własną kadencję. W drugiej części programu wykonany zostanie jeszcze poemat symf. Z. Noskowskiego Step. Dzieło to wprowadza słuchających w bezmierne przestrzenie stepu, pełnego szumu bujnych traw, dźwięku kopyt konnicy i tęsknei pieśni kozaczek, na tle której słychać fujarkę pastusza, teorbany i bębny i zgrzyt ścierających się szabel.

Te wiernie odwzorowane nastroje kończą utwór pogodnie i spokojnie, bo jak sam kompozytor zaznacza: „Walki i zapasy skończyły się, wojownicy legli w grobie, ty jeden tylko wielki stepie pozostałeś wiecznie piękny i spokojny”.

W. H.

Nowe wydawnictwa.

* Informator o Spółkach Akcyjnych pojawił się w tych dniach nakładem Agencji Wschodniej i przedstawia się bardzo dobrze. Jest to wydanie V-te tego cennego wydawnictwa, które zawsze bardzo przychylnie przyjęte było przez sfery handlowe i przemysłowe. Informator zamieszcza dane o polskich spółkach akcyjnych, których akcje są notowane na giełdach: warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej, oraz o spółkach akcyjnych, których akcje nie są notowane na giełdach.

Informator podaje najświeższe informacje o 185 spółkach akcyjnych (w języku polskim i francuskim) i dlatego staje się niezbędnym w ręku każdego przemysłowca i handlowca.

Exemplarze w cenie zł. 2.50 zamawiać można osobiście, telefonicznie i listownie w biurze Agencji Wschodniej, Lwów, ul. Długosza 31. Są też do nabycia w Księgarniach Naukowej i Polskiej, oraz w biurach dzienników Nowej Reklamy i Sokołowskiej.

* Rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego przez obniżenie kosztów budowy. Powyższy temat omawia praca zbiorowa wybitnych inżynierów, architektów i ekonomistów która w tych dniach ukazała się w druku p. t. „Obniżenie kosztów budowy — rozwiązaniem sprawy mieszkaniowej”. (Warszawa 1931. Nakładem Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej.) Do nabycia w księgarniach i w Instytucie, Warszawa, ul. Nowy Świat 1. 17, cena zł. 4.

Myślą przewodnią wszystkich czterech rozpraw, składających się na pracę zbiorową, jest konieczność racjonalizacji robot budowlanych, któraby według ostrożnych wyliczeń autorów przyniosła 40 proc. potaniaenia dotychczasowych kosztów budowy.

Dzięki współpracy inżynierów, architektów i ekonomistów, a nawet psycho-techników, zagadnienie mieszkaniowe w Polsce zostało po raz pierwszy tak wszechstronnie oświetlone w wydawnictwie polskim.

Opis nowoczesnych metod technicz-

nych w Polsce dotąd niestosowanych jakkolwiek przeznaczony dla inżynierów, może oddać wiele korzyści przedsiębior-

com, spółdzielniom, instytucjom państwowym i samorządowym, prowadzącym roboty na szerszą skalę.

Trzynasty prezydent Francji
będzie obrany 13 maja.

Pierwszym prezydentem Francji po upadku cesarstwa był Adolf Thiers, historyk i parlamentarzysta, były legitymista, wybrany 31 sierpnia 1871 r. dzięki silnemu poparciu monarchistów. Ponieważ Thiers po wyborze stał się lojalnym republikaninem, partia, która go na to wysokie stanowisko wyniosła, zmusiła prezydenta po 2 latach do podania się do dymisji. Jego następcą został marszałek Mac Mahon, fortytujący wyraźnie monarchistów, który jednak także ustąpił przed upływem mandatu. Trzecim prezydentem był republikanin Jules Grevy, z zawodu adwokat a zarazem prezes Izby deputowanych. Grevy miał zadanie ułatwione, ponieważ w roku 1881 w Izbie zasiadało już tylko 85 monarchistów a 400 republikanów.

Gdy w roku 1887 nadszedł moment nowych wyborów, największe szanse miał Jules Ferry, inicjator polityki kolonialnej Francji. Jednakże za sprawą Clemenceau, który cieszył się już wtedy dużą popularnością, wybrano kandydata — Sadi Carnot. Czwarty prezydent został zamordowany na krótko przed ukończeniem siedmioletnia. Spuściznę po nim objął przewodniczący Izby deputowanych K. Perier, który reprezentował sfery finansowe i przemysłowe. Ponieważ, opierając się na tej sferze, naraził się wszystkim innym warstwom społecznym, zmuszony był

w sześć miesięcy po swoim obiorze opuścić pałac Elizejski, pozostawiając władzę Feliksowi Faure. Szósty prezydent zmarł w roku 1899 na atak serca.

Trzej następni prezydenci pozostali na swoim stanowisku aż do upływu mandatów. Byli to: cichy, ogólnie poważany Loubet, który umarł niedawno, doczekawszy się lat dziewięćdziesięciu, jeden z najpoważniejszych prezydentów „ojciec” Fallieres i Raymond Poincare.

W roku 1920 został wybrany Paweł Deschanel, przewodniczący Izby Deputowanych, który jednak po ośmiu miesiącach wskutek choroby ustąpił miejsca Aleksandrowi Millerand. Millerand zawdzięczał swój wybór prawicy parlamentarnej, którą potem przez cały czas swej kandydatury popierał. Skoro więc wybory w dniu 11 maja 1924 roku przyniosły zwycięstwo partiom lewicowym, stanowisko Milleranda zostało mocno zachwiane i trzy lata przed upływem mandatu musiał się podać do dymisji.

Ostatnim z dwunastu prezydentów jest Gaston Doumergue, prezes Senatu, który zapisał się ostatnio, jako gorący przeciwnik rewizjonistycznej polityki Niemiec.

Trzynastego maja rozstrzygną się losy trzynastego prezydenta. Przypuszczalnie zostanie nim p. Aristide Briand.

Sprzedaż obligacji na raty.

Sprzedaż obligacji: premjowych pożyczek dolarowych, inwestycyjnych i budowlanych na raty jest obecnie u nas bardzo rozpowszechniona.

Ponieważ sprzedaż ta nie zawsze bywa dokonywana zgodnie z treścią obowiązujących ustaw, i gdy stwierdzono już wypadki nadużyć przy sprzedaży obligacji na raty (Powszechny Zakład Kredytowy), byłoby może na czasie omówienie bliższych szczegółów tej sprzedaży w związku z przepisami ustaw, które mają do niej zastosowanie.

Na terenie Małopolski obowiązują jeszcze dotąd odnośnie do sprzedaży obligacji na raty przepisy byłego państwa austriackiego, a to: ustawa z 30 czerwca 1878, Nr. 90 i ustawa z 27 kwietnia 1896, Nr. 70. Dz. U. P.

Sprzedaż obligacji zajmują się u nas przeważnie domy bankowe. Wydają one kupującym dokument z podpisem swej firmy, t. zw. „poświadczenie sprzedaży”, w którym są zawarte numery sprzedanych obligacji, cena kupna, ilość i wysokość płacić się mających rat za sprzedane obligacje, miejsce płacenia i skutki w wypadku niepłacenia rat.

Od chwili złożenia pierwszej raty, właściciel poświadczenia sprzedaży na hywa w myśl tego poświadczenia wyłączne prawo do ewentualnej wygranej, która może paść na obligacje zakupione przez niego na raty, a po zapłaceniu wszystkich umówionych rat, mają mu być wydane obligacje za zwrotem poświadczenia sprzedaży i odnośnych kwitów.

Do czasu jednak zupełnego zapłacenia umówionej ceny kupna, sprzedane na raty obligacje pozostają własnością firmy.

Sprzedaż na raty ma jednak i ujemne strony dla nabywców. Cena sprzedaży obligacji na raty jest za wysoką, a narzucone przez sprzedawcę warunki umowy nie dostosowane ściśle do ustaw, a ułożone więcej dowolnie, są ze szkodą dla nabywców, i mogą być powodem licznych procesów sądowych.

Obligacje na raty sprzedaje się u nas przede wszystkim zadrogo; i tak n. p. jedną dolarówkę i jedną 4% premjową pożyczkę sprzedać domy bankowe za cenę 264 zł., płatnych w 22 ratach miesięcznych. Cena ta nie pozostaje w żadnym stosunku do kursu giełdowego tych obligacji.

Nadto warunki sprzedaży i zastrzeżenia firmy przy sposobności sprzedaży obligacji na raty są zbyt ciężkie dla nabywców. Sprzedawca nakłada na nabywcę obowiązek spłacania rat 1-go każdego niesiada z tem zastrzeżeniem, że o ile on nie uści dwóch po sobie następujących rat w umówionym terminie (tj. 1 każdego miesiąca) traci prawo domagania się, aby mu ewentualna wygrana została wydana.

Również z tego samego powodu zastrzega sobie sprzedająca firma także odstąpienie od umowy i w obu wypadkach prawo dowolnego rozporządzenia obligacjami (sprzedaży obligacji) bez poprzedniego zawiadomienia nabywcy. Zastrzeżenia tego rodzaju warunków w umowie nie są jednak uzasadnione w dotyczących ustawach.

Skoro bowiem ustawy nie zawierają nic w tym względzie, w jakim dniu miesiąca winna nastąpić wpłata odnośnej raty, przeto przypadająca na dany miesiąc rata może być zgodnie z ustawą dowolnie wpłacona w każdym dniu w ciągu miesiąca, byleby została uiszczona przed jego upływem.

Ustawy przyznają jedynie sprzedawcy prawo żądania natychmiastowego wpłacenia wszystkich zaległych rat, o ile sprzedawca to sobie zastrzegł w umowie, a nabywca zalega z opłatą najmniej 2 rat, kolejno po sobie następujących.

Pozatem poświadczenia sprzedaży zawierają usterki, w poświadczeniach sprzedaży wydawanych nabywcom, numery obligacji są uwidocznione w liczbach, a nie w słowach, co może być powodem nadużyć.

Z przedstawionego wyżej stanu sprawy wynika, że obok istniejących wadliwości i usterek w postępowaniu przy sprzedaży obligacji, o których

wyżej wspomniano, sprzedawcy wyży skują odnośne przepisy ustawy ze szkoda dla nabywców przez dowolną interpretację ustaw i zawieranie z nimi umów opartych na tej dowolnej interpretacji ustaw.

Dlatego byłoby nietylko wskazane, ale konieczne, aby czynniki kontrolne skarbowe poddały rewizji dotychczasowe postępowanie w sprawie sprzedaży na raty obligacji, usunęły stwierdzone usterki i niewłaściwości i wydały zarządzenia ścisłego dostosowania zawieranych przez sprzedawców umów do obowiązujących w odnośnym przedmiocie ustaw.

W tym celu byłoby pożądanym ustalenie jednolitego tekstu umowy, zgodnego z ustawami dla wszystkich sprzedawców, trudniących się sprzedażą obligacji na raty.

L. W.

Dziś w Radio 13 maja		Godz. 22:00 Transmisja z teatru MORSKIE OKO
---	---	---

Ćwiczenia wojskowe
szeregowych.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI, zawiadamia, że w myśl rozkazu ministra spraw wojskowych odbędą się w roku bieżącym ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy, a to: z rocznika A. 1907 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika B. 1905 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika C. 1903 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika D. 1900 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika E. 1905 4-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika F. 1903 4-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika G. 1900 4-tygodniowe ćwiczenia i z rocznika H. 1898 4-tygodniowe ćwiczenia. Powołani będą na ćwiczenia ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia. Każdy szeregowy rezerwy objęty powyższym rozkazem otrzyma od P. K. U. imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się na ćwiczenia. Rezerwiści, którzy na książeczkach swych nie mają potwierdzenia ostatnio dokonanej zmiany adresu powinni bezwzględnie zgłosić swój adres w urzędzie gminnym względnie meldunkowym.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 10-go maja do soboty 16-go maja — mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augenstein przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Baiszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Matczakim 8, M. Terleckiego przy ul. Gródeckich 2, A. Aszkenazego przy ul. Złotkowskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przyjemnie i znacznie zmniejsza tę dolegliwość, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żądać w apt. i drog. 1363

Opieka nad emigrantami.

Rada miedzystowarzyszeniowa społecznych organizacji opieki nad emigrantami we Lwowie, grupująca w swym łonie wszystkie tutejsze towarzystwa opieki nad emigrantami bez względu na narodowość i wyznanie, za której staraniem powstał we Lwowie, „Dom Emigracyjny” stała się obecnie jednostką prawnie działającą na terenie trzech województw Małopolski wschodniej pod nazwą „Związek Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami” we Lwowie.

Dnia 8 maja b. r. odbyło się w „Domu Emigracyjnym” walne zebranie „Związku” przy udziale delegatów z trzech województw, oraz przedstawicieli władz państwowych w osobach radcy Stanisława Gajewskiego i dra Władysława Wyszyńskiego. Na zebraniu dokonano wyboru władz tejże instytucji w następującym składzie: prezydium rady — prezes prof. U. J. K., dr. Józef Siemiradzki, I. i II. wiceprezes dyr. Mikołaj Zajączkowski, mec. dr. Maksymilian Schönfeld, sekretarz i zastępca — ks. dr. Jan Stepa, mec. dr. Włodzimierz Konstantynowicz. — Zarząd Związku — przewod. i zast. — red. Br. Laskownicki, dr. Alfred Howykowicz, sekretarz i zastępca — prof. Jan Wójcik, dr. Natan Melzer, skarbnik dr. Stanisław Dregiewicz. Zastępcy: ks. dr. Zdzisław Obertyński, Helena Skoczylasowa, Marja Doncowa, Róża Łukasiewiczowa, prof. Zygmunt Sens.

Komisja rewizyjna: dyr. dr. Kazimierz Petyniak — Sanecki, Zofia Voglowa — Tarnopol; Marja Radziwińska; ks. kanonik Stek, Stanisławów, b. poseł Heller.

Następnie prezes „Związku” prof. Siemiradzki i dyr. Zajączkowski, jako zarazem członkowie Państwowej Rady Emigracyjnej złożyli sprawozdanie z posiedzenia tejże Rady, odbytego dnia 18 kwietnia b. r. w Warszawie na którym wnioski przedstawione przez lwowski Związek, szczególnie opinia co do terenów osadniczych, zostały z uznaniem przyjęte.

Wpływ muzyki na tempo pracy.

W Stanach Zjednoczonych prowadzone są od pewnego czasu próby oddziaływania na tempo pracy przy pomocy muzyki. Próby te dały rozmaite wyniki, zależnie od rodzaju wykonywanych utworów muzycznych. W jednej z fabryk w Connecticut np. wygrywała orkiestra fabryczna podczas pracy od 1 do 2 po południu wyłącznie marsze wojskowe. Wydajność pracy robotników wyniosła w tym czasie 75 proc. Od 2 zaś do 3 po południu grano tylko walce. Wydajność pracy spadła do 68 proc. Wreszcie od 3 do 4:30 po południu przygrywał jazz-band. Wydajność pracy wynosiła w tym czasokresie 78 proc.

W składzie obuwia, w San Francisco, zatrudnionych było 10 murzynów jako pucobutów. Zarządzający sklepem odbierał tylko przy kasie pieniądze od klientów. Poza tym zaś zmieniał w wolnych chwilach płyty w natęfonie, który wygrywał wesołe i zadzierzyste melodie jazzowe. Praca szła rzeczywiście w szybkim tempie.

Inną jeszcze próbę uczyniono w pewnej fabryce czekolady w Ohio. Robotnice, zajęte przy pakowaniu czekolady, urozmacały sobie monotonna pracę gawędą o tem i o tam. Dyrekcja fabryki, nie odwołując się do wydania zakazu prowadzenia rozmów w czasie pracy, polecała ustawić w sali pałacu, który wygrywał skoczne, wesołe melodie taneczne. Rozmowy robotnicze ustały same przez się, i, jak stwierdziły obliczenia, praca szła pod rytm muzyki w szybszym znacznie tempie. Naogół, zdaniem obserwatorów fabrycznych, muzyka wpływa dodatnio na wydajność pracy, przyspiesza jej tempo i przyczynia się do osłabienia wpływu zmęczenia u robotników.

Nowa organizacja rafinerów.

Dnia 11 maja odbyło się we Lwowie zebranie szeregu krajowych firm rafineryjnych pozakartelowych przedstawiających miesięczną ilość około 200 wagonów produktów naftowych.

Na zebraniu tem. odbytem pod przewodnictwem dyrektora Juliana Winia rza, została założona organizacja pod nazwą „Związek krajowych wytwórców olejów mineralnych i gazoliny”, spółdzielnia z ograniczoną odp. we Lwowie.

W skład Rady nadzorczej Związku

weszli p. inż. Marian Wieleżyński, jako prezes oraz pp. Max Lam, dr. Adolf Schenker i dyr. Julian Winia rza. Dyrektorem mianowano p. Piotra Starckiego. Celem Związku jest popieranie ekonomicznych interesów swych członków przez organizację i ułatwienie zbytu produktów naftowych oraz przez ułatwienie nabywania surowca (ropy) w oparciu o porozumienie z organizacją krajowych producentów ropy.

==□==

Skrytobójczy mord na ul. Królowej Jadwigi.

Wczoraj przed godz. 10 w. na ulicy Królowej Jadwigi w skrytobójczy sposób śmiertelnie postrzelony został przez dwóch nieznanych sprawców Bogdan Kazaniwski, abiturjent IX. gimnazjum im. Jana Kochanowskiego, gr. katolik, Rusin. Na ulicy tej napadło na niego dwóch nieznanych sprawców, którzy oddali do niego dwa strzały z tyłu w plecy, poczem zbiegli bez śladu. Kazaniwskiego Pogotowie prze

wiozło w stanie nieprzytomnym do szpitala powsz., gdzie w dwie minuty później zakończył życie, tak, że nie mógł być przesłuchany.

Zamach morderczy dokonany został na tle politycznem. Prawdopodobnie jest to zemsta za to, że Kazaniwski uczęszczał do gimnazjum polskiego. Policja podjęła energiczne dochodzenia.

==□==

Dwaj sprawcy napadu rabunkowego — aresztowani

ZRABOWALI KOBIECIE NA PL. KRAKOWSKIM WORECZEK Z PIENIĄDZMI.

Przez pl. Krakowski przechodziła rano Katarzyna Boczulowa, gospodyni ze Sokolnik i gdy znalazła się pomiędzy budkami, opadło ją nagle jakichś dwóch osobników, z których jeden przytrzymał jej ręce, wygiąwszy je w tył, a drugi zerwał zawieszony u szyji woreczek, który zawierał około 50 zł. w drobnej monecie. Obaj sprawcy śledzili od dłuższego czasu Boczulową, zauważywszy u niej woreczek z pieniędzmi. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli.

Funkcjonariusze Komisariatu V. podjęli bezzwłocznie poszukiwania za sprawcami śmiałego napadu w śródmieściu i w kilka godzin później przytrzymali obu sprawców, którymi byli Jan Gerlach i Szymon Rosenstrauch, obaj znani policji złodzieje, pozostający bez miejsca zamieszkania i bez stałego zajęcia. Przytrzymani rabusie przyznali się do winy. Boczulowa otrzymała z powrotem zrabowane jej pieniądze.

==□==

Tragiczna śmierć ułana.

ZGINAŁ TRAFIONY W CZASIE OSTREGO STRZELANIA.

Na t. zw. strzelnicy bojowej, położonej na Zamarstynowie, a służącej do ćwiczeń ostremi nabojami, wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. W czasie ćwiczeń w ostrem strzelaniu ułanów — ułan Józef Zadurawicz, nie zważając na wydane zarządzenia w kierunku ubezpieczenia

placu ćwiczeń, wychylił się nieco i w tej chwili trafiony został kulą w szyję. Bezzwłocznie przewieziono go do szpitala garnizonowego, gdzie pomimo natychmiastowej a troskliwej pomocy lekarskiej po upływie dwóch godzin zakończył życie.

==□==

Przytrzymanie urzędnika Dyrekcji cel we Lwowie

PODEJRZANY O SPRZENIEWIERZENIE.

W dniu wczorajszym został przytrzymany przez funkcjonariuszy Komisariatu IV., Tadeusz Lebhart, urzędnik Dyrekcji cel we Lwowie, zamie-

szkały przy ul. Clowej l. 1, jako podejrzany o sprzeniewierzenie kwoty 13.876 zł. 50 gr., na szkodę Skarbu Państwa.

SPORT.

L. K. S. Lechia przypomina wszystkim członkom Klubu, że nadzwyczajne Walne zgromadzenie Klubu odbędzie się dziś w środę 13 b. m. o godz. 17 w sali Kasyna podoficerskiego przy ul. Kurkowej l. 12. Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Ukraina—Sokół II. Zawody o mistrzostwo kl. A między powyższymi drużynami odbędą się w czwartek 14 b. m. o g. 5 po poł. na boisku Sokola Bat'ka. Poprzez zawody drużyn rezerwowych o mistrzostwo kl. B.

Lechia i h—Sokół. Zawody o mistrzostwo kl. A między powyższymi drużynami odbędą się 17 b. m. (niedziela) o godz. 11 przed poł. na boisku 40 p. p. (Pohulanka).

W niedzielę (17 b. m.) Lechia gra z Warta. Ciekawę te zawody odbędą się na boisku 40 p. p. (Pohulanka) o godz. 16.45. Wobec dobrej formy tak Lechia jak i Warta spodziewać się należy od obu drużyn gry na wysokim poziomie. Miejsca siedzące ściśle numerowane.

Sekcja tenisowa L. K. S. Lechia urządza w dniach 23, 24 i 25 maja wiosenny turniej tenisowy wewnętrzno-klubowy. Losowanie zawodników odbędzie się w dniu 21 b. m. o godz. 19 w kancelarii dr. Kruczkowskiego, ul. Lyczakowska 21 i p.

Wyścig kolarski i motocyklowy. Wydział Komitetu Obywatelskiego Obchodu 3-go Maja zawiadamia, że Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów z po-

wodu niepogody w dniu 10 b. m. przeniosło wyścig kolarski i motocyklowy na dzień 14 maja godz. 15 na placu Targów Wschodnich. Program: 1) Bieg otwarcia dla nielicencjonowanych 5 okrążeń, 2) Bieg główny dla licencjonowanych na 10 okr., z przeszkodami po 5 okr., 3) Bieg motocyklowy na 6 okr., w dwóch kategoriach osobno do 350 cm sześci. i do 500 cm sześci. po 2 zawodników, 4) Handicap na 2 okr. c. 3 km (jedno okrążenie = 1.427 m).

Zgłoszenia zawodników wnoszą należy do srody włącznie w lokalu L. T. K. i M. przy ul. Czarnieckiego 7.

Z czystego dochodu tej imprezy przeznaczono L. T. K. i M. 25 proc. dochodu na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Ze względu na wzmógł się cel, zwraca się Komitet z gorącym apelem do wszystkich zainteresowanych klubów i towarzystw kolarskich oraz motocyklowych o wzięcie licznego udziału w powyższych zawodach.

Zawodnicy pięciu państw zgłosili swój udział w Międzynarodowych Wyścigach Okrężnych na ulicach miasta Lwowa. W Międzynarodowym Wyścigu Okrężnym na ulicach miasta Lwowa zgłosili dotychczas definitywnie swój udział zawodnicy z Polski, Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Austrii i Niemiec.

Do nazwisk podanych w poprzednich komunikatach dochodzą następujące zgłoszenia: Kurt C. Volkhart na Bugattim, Hans Ostermuth von Tschaikoff z Wiednia, kpt. M. Budeulesco z Bukaresztu, inż. Jiri Tacheri na Imperii z Pragi, Alfred Berger na Graefi Stit'le z Wiednia, oraz baron Strasser Siltou z Wiednia; wreszcie, jak doniosły telegramy, start Hansa von Stucka, króla gór Europy, jest już pewny na skutek jego definitywnego zgłoszenia.

Związek Związków walczy o ulgi dla sportu. Na piątkowym posiedzeniu Zarząd Z. Z. rozpatrywał sprawę wszczęcia akcji w sprawie zwolnienia 10 proc. podatku od imprez sportowych. Na skutek referatu dr. Orłowicza postanowiono w tej sprawie rozpocząć energiczne działania u odpowiedzialnych władz i na terenie Seimu w związku z opracowaną ustawą samorządową. W skład specjalnej komisji weszli: plk. Ulrych, dr. Orłowicz i red. Sikorski.

Na zebraniu tem rozpatrywano także sprawę ulg kolejowych dla drużyn sportowych i zawodników, udających się na zawody sportowe. Delegacja w osobach plk. Głabisza i dyr. Lesiewicza uda się w najbliższych dniach do Ministra Komunikacji celem przedłożenia postulatów świąta sportowego.

W najbliższym czasie Zarząd Z. Z. wyda specjalny komunikat, wyjaśniający, jak można korzystać z ulg kolejowych.

Warta - Czarni. W dniu dzisiejszym zjeżdża do Lwowa w swym reprezentacyjnym składzie drużyna piłkarska K. S. „Warta” na jutrzejsze zawody ligowe przeciw Czarnym.

Zawody powyższe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, tak i ze względu na punkty, których bardzo potrzebują obie drużyny, jakoteż na doskonałą formę odmłodzonej „Warty” i ambicję „Czarnych”.

Przedprzedaż biletów odbywa się jeszcze w aptece dra Stenzla.

Rozmaitości.

+ Kryzys w klubie amerykańskich grubasów. W związku z coraz bardziej srożącym się kryzysem gospodarczym w Stanach Zjednoczonych, „Klub stulików” tłuszciochów z siedzibą w Bostonie ogłosił następującą notatkę w jednym z pism miejscowych:

„Wzywamy rząd i społeczeństwo do wyłączenia wszystkich sił w walce z kryzysem gospodarczym. Nie wiemy, czy zdaciecie sobie sprawę, iż klub nasz będący zawsze wskaźnikiem dobrobytu Stanów Zjednoczonych, wykazuje obecnie utratę 1800 kilo wagi na ogólną liczbę 1472 członków. Z tego powodu zmuszeni byliśmy wykreślić kilkunastu naszych członków, ponieważ ich waga przestała odpowiadać paragrafom naszego statutu”.

+ Ile imion ma Alfons XIII. Jak wszyscy członkowie rodziny Burbonów, Alfons XIII, b. król hiszpański, otrzymał przy chrzcie spora ilość imion, które wymienia Almanach Gotajski: „Alfonso, Leon, Ferdynand, Maria, Jakób, Izidor, Paskal, Antoni”. To samo dotyczy dzieci Alfonsa XIII., jest ich sześćcioro a posiadają razem 50 imion.

+ Instytut Carnegie w Filadelfii wydał olbrzymie dzieło historyczne o wojnie 1914—1918 r., które liczy... 155 tomów. Prace nad niem rozpoczęto w r. 1920.

Program radiowy.

Sroda, 13 maja.

Lwów. (381) Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Koncert z płyt gramof. 13:25—14:15: Przeraża. 14:15: Komunikat gospodarczy. 14:35: Pogadanka szachowa w opracowaniu p. S. Turkowieckiego. 14:50: Koncert z płyt gramof. 15:15: Lwowski kwadrans harcerski. 15:30: Odczyt dla młodszych p. t. „Nauka o Polsce współczesnej”, odczyt V wygł. prof. A. Janowski. 15:50: Radiokronikę wygłosi dr. M. Stępowski. 16:10: Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. Adv. Arcy-Lampelskiej. 16:25: Muzyka z płyt gramof. 16:30: Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. 16:45: Muzyka z płyt gramof. (wykonawcy artyści: Ewa Bani-Friedman, M. Sowiński). 17:15: Odczyt p. t. „Lwów ongi a dziś” wygłosi red. M. Rolie. 17:45: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimnińskiego. 18:45: Rozmaitości. 19:10: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19:25: Skrzynka pocztowa dla chorych w opracowaniu ks. M. Rehasa. 19:40: Prasowy dziennik radiowy. 19:55: Muzyka z płyt gramof. 20:00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 20:15: Dr. J. Gajkowski wygł. felieton p. t. „Morze mnie woła”. 20:30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry R. P. pod dyr. S. Nawrota, M. Fogga (piosenki) i prof. L. Urstein (akomp.). 21:15: Nowela Gabrieli Zapolskiej „Nakłonicie sami”. 21:30: Koncert. 22:05: Rewia z teatru „Morskie Oko” p. t. „Podróż na księżyc”. 0:20—0:30: Komunikaty.

Warszawa. (1411) Godz. 12:10, 16:45: Muzyka z płyt gramof. 17:45: Koncert popularny. 20:30: Muzyka lekka. 22:05: Rewia z teatru „Morskie Oko” p. t. „Podróż na księżyc”. Stockholm (435) 14:00: „Stabat Mater”, oratorium Pergolesiego. Langenberg (482) 20:10: „Izrael w Egipcie”, oratorium Haendla. Berlin (419) 19:00: „Der Mustergatte” radiożart Hopwood’a. Wiedeń (516) 21:10: „Schlager”, słuchowisko Fr. Warschauera.

Czwartek, 14 maja.

Lwów. (381) Godz. 10:15: Nabożeństwo z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11:58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:15: Koncert symf. z Pol. Tow. Muz. we Lwowie pod dyr. dr. Ad. Soltysa. 14:00: Odczyt rolniczy. 14:20: Muzyka. 14:30: Odczyt rolniczy. 14:50: Muzyka. 15:40: Program dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie pióra J. Krzewińskiego „Pierwsza jazda mego syna samolotem”; b) Program dla młodzieży. 15:55: Dialog pióra T. Niwińskiego p. t. „Zrealizowane fantazje Jules Verne’a”. 16:10: „Pierwsze kroki fotografa amatora” wygł. inż. Dederko. 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:40: Trans. z Krakowa: „Polskie uzdrowiska górskie od Cieszyna do Truskawca” wygł. prof. dr. J. Korczyński. 16:55: „Współczesna grafika francuska” wygł. prof. L. Tyrnowicz. 17:15: Transm. z Krakowa: „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi” wygł. prof. dr. T. Frackowiak. 17:40: Pieśni starowłoskie w wykonaniu p. Eleonory Wawniakiewicz-Tatarczukowicz, akomp. p. T. Seredyński. 18:00: Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego p. H. Szłapakówny i Zborowskiej. 18:30: Recital śpiewaczy p. Mary Didur, przy fortepianie prof. L. Urstein. 19:00: Rozmaitości. 19:20: Muzyka z płyt gramof. 19:30: Słuchowisko p. t. „Dzień bez kłamstwa”. 20:15: Operetka „Najpiękniejsza z kobiet” Waltera Brömmela. 22:15: P. Wacław Rogowicz wygł. felieton p. t. „Od grobu Agamemnona do Akropolu”. 22:30: Komunikat „Z przed stu lat”. 22:35: „Romanse i dumki” wykona p. K. Ostrowski, akomp. p. T. Seredyński. 22:50: Komunikaty. 23:00 24:00: „Zapomniane przebiegi” w opracowaniu p. Wiktora Budzyńskiego, wyk. pp. K. Przyńska, T. Seredyński, W. Budzyński i S. Zych.

Warszawa. (1411) Godz. 12:15: Poranek symfoniczny z Filh. 17:40: Koncert orkiestry mandolinistów. 20:15: Operetka „Najpiękniejsza z kobiet”. Poznań (334) 7:00: Gimnastyka poranna. Lipsk (259) 20:00: „Don Pasquale”, opera Donizettiego. Sztuttgart (360) 19:45: Comedian harmonists. Berlin (419) 20:00: Wieczór tańca Daventry (1554) 22:35: „The Ridgeway parade”, radiorewia.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr.

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

Życie prowincji.

Kronika śniatyńska.

Święto Państwowe 3. Maja ożywiło jak co roku nasze miasto, które odświętnie udekorowane przy sprzyjającej pięknej pogodzie oddało należyty hołd tej rocznicy niepokonanej Armii Narodowej, złączona w tym roku z dziesiątą rocznicą powstania śląskiego i z 40-leciem rocznicy pracy T. S. L. W wigiliję obchodu przeszli ulicami miasta kółkowód z pochodniami i orkiestrą straży pożarnej. W dniu obchodu odegrano hejnał z wieży ratusza, orkiestra odegrała pobudkę, poczem odbyły się w świątyniach uroczyste nabożeństwa i polowa msza odprawiona na boisku „Sokoła” przez ks. dziekana Kaścińskiego. Po mszy polowej wygłosił przy pięknej kazanie ks. prof. Czubyński. O godzinie 11:30 starosta Wieser odebrał defiladę, w której wzięły udział oddział straży granicznej, oddział kolejowego przysposobienia wojskowego, „Strzelca”, który prócz kompanii pieszej wystawił pięknie prezentujący się oddział konny, „Sokół”, hufiec szkolny i „harcerze”.

Uroczysty poranek w sali „Domu Ludowego” im. Marsz. Piłsudskiego, roz poczęty przemówieniem dra Skiby był urozmaicony pięknym programem, z którego wymienić należy świetną deklamację p. O. Cholewczukówny, mazurek w kostiumach krakowskich odtańczony przez grono mieszczanek ze Z. P. O. K. zainscenizowany staraniem starościny Wieserowej i prof. Bieleckiego, oraz świetną orkiestrą smyczkową i dętą pod batutą p. Hudeczka. Po południu odbyły się na wielkim boisku „Sokoła” zawody sportowe i strzeleckie, a wieczorem odegrał ze-

spół amatorów 4-aktową sztukę Blizińskiego „Pan i Damazy”. W roli tytułowej wystąpił dając doskonałą kreację p. Pawliszyn, również świetnie po stacie wprowadzili na scenę p. Knapikowa w roli Tykalskiej, p. Krańska w roli Żegociny i p. Jurkiewicz w roli Bajdalskiego. P. O. Cholewczukówna, jako wesoła i naiwna Hela, p. Myślikówna jako przeżywająca tragedię Mańka wniosły na scenę prócz dobrej gry wiele osobistego wdzięku. Powyższemu zespołowi sekundowali dobrze pp. Matusz, Bieńkowski i Krański.

Przyjazd posła Henisza. Dnia 5 maja br. bawił w Śniatynie przez parę godzin poseł Henisz. Korzystając z jego przybycia okręgowy zarząd BBWR. odbył z nim dłuższą konferencję, na której omawiano szereg aktualnych zagadnień.

Wiec wyborców I. Koła do rady gminnej odbył się dnia 5 bm. w sali „Sokoła” przy bardzo licznej uczęszczalności. Uchwalono jednogłośnie stanąć na platformie BBWR. pod hasłem: „naczel-nem prawem dobro Państwa”, a następnie wybrano komitet, którego zadaniem będzie ułożenie listy kandydatów.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet urządził dnia 6 bm. publiczne zebranie, na którym pos. Jaworska wygłosiła referat „O oświacie pozaszkolnej”. Tak temat jak i ujmujący sposób wygłoszenia referatu wzbudziły w słuchaczach szczerą pasję do tej ważnej i koniecznej pracy. Zebranie to pozostaje w związku z rozpoczętym równocześnie 2-dniowym kursem oświaty pozaszkolnej.

Z Skolszczyzny.

Wybory gminne 10 i 11 bm. odbyły się w Ślasku do rady; — wybory te wypadły po linii interesów Państwa Agitacja antypaństwowa z pod znaku św. Jura, która dotychczas prowadziła gminę na pasku, poniosła sromotną klęskę mimo, że i miejscowe nauczycielstwo poszło na lep agitacji antyrządowej. Wybory wykazały, iż silna ongi polityka Selrobów i Undowców w Ślasku nie przemawia do przekonania lojalnie usposobionych mieszkańców, podburzanych przez jednaki. Śmieją się tutaj chłopcy, iż „fartuszek”, który dotychczas rządził gminą w Ślasku, podał się a na nowy niema pieniędzy. Ciekawie wygląda tu szkoła, w której rządzi „fartuszek”, a która jako utrakwistyczna, ma jedynie napisy ruskie. Niewątpliwie władze szkol-

ne zwrócą na to uwagę. A właśnie gmina Ślasko powinna pamiętać, iż żyje głównie z pieniędzy polskich turystów - narciarzy itp.

Wielkie bankructwo. Firmę „Klimiec”, która wydzierżawiła ogromne przestrzenie tutejszych lasów na wyręb, spotkało — jak się dowiadujemy — bankructwo, idące w setki tysięcy złotych. Ma tylko kłopot właścicielka tych obszarów, „Fundacja Skarbowska”, ma kłopot też ludność klimiecka — robotnicy, którym bankructwo nie wypłaciło zaległych zarobków i wczas jeszcze zwiali za granicę. A podobno było dość czasu, by tych panów zagranych przytrzymał i zażądał zdania rachunku.

Szosa Skole - Klimiec. Drogowy urząd stryjski zajął się naprawą szosy

wspanialej pod względem turystycznym: Skole - Tuchla - Klimiec. Tylko kiedy stanie most w Synowódzku? Po dobnym prom, który przewozi auta z jednego brzegu Stryja na drugi, zerwał się z transportem maki i złapano go dopiero koło filarów mostu kolejowego; ładnieby wyglądała nasza propaganda turystyki, gdyby na tym promie był wtedy zagraniczny turysta ze swą rodziną i ze swym autem. Spodzie wamy się wiele po „ankiecie o Karpatach Wschodnich”, jaka odbędzie się w Stanisławowie w dniu 29—31 bm.

Tyfus. Narobiono sporo alarmu o tyfusie, który w dolinie Oporu miał się srożyć — dziś już jest spokój i letnicy zaczynają pomieszkania wynajmować.

Kronika jaworowska.

Obchód Święta Państwowego 3 Maja. W dniu 2-go maja udekorowano budynki publiczne i domy prywatne. Wieczorem odegrano operę narodową w 3 aktach, J. N. Kamińskiego, p. t.: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale”. Świetnie przygotowana przez prof. Tyszkowskiego wypadła bez zarzutu. Wspaniałe dekoracje pendzla prof. Balwirczaka dopełniły całości. Doskonale grę aktorów, wśród których wyróżniali się: p. Zahradnikówna, p. Sługocka, p. Czermakówna i pp. Polakiewicz, Dziedzic, Hanus, nagradzała publiczność co chwila burzliwymi oklaskami.

Właściwa uroczystość odbyła się w dniu 3 maja. Rozpoczęła ją pobudka orkiestra gimnazjalna. O godz. 9 odbyły się nabożeństwa w cerkwi i synagodze, o 10 zaś nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie udali się wszyscy w uroczystym pochodzie przed gmach Sokoła, gdzie z balkonu przemówił do zebranych prezes Koła T. S. L., dyr. Tuleja. W podniosłym przemówieniu odtworzył chwilę ogłoszenia konstytucji 3 Maja i porównał ją z okresem dzisiejszym. Omówił dalej rocznicę 10-lecia powstania śląskiego i 40-lecia T. S. L., wyzywając w zakończeniu zebranych do pracy oświatowej z T. S. L. zakończył, że Państwo nasze będzie wtedy silne, o ile dobru Państwa podporządkowane będą interesy osobiste. Defilada oddziałów P. W. zakończyła uroczystość. Na defiladzie zwracał uwagę oddział konny „Sokoła”, który w tym roku po raz pierwszy wystąpił. Równie wspaniale wypadł obchód Święta Państwowego w powiecie i nie było miejscowości, gdzieby tego obchodu nie urządzono.

Pohulanka rediviva.

Wieść nam przyniosła wiosenna jaskółka. Że trzeba wyrzeć nam za domu ściemkę. Bo znana firma L. Atlas i Spółka Wzięła w swój zarząd cudną Pohulankę

Kontrakt z pogodą zawarty na lato Zniemi ten leśny kącik w obraz raju. Własny autobus za nikłą opłatą Będzie odwozić gości od tramwaju.

Kuchnia na masle, ceny bez nagany. Sznaps Atlasowy — pocóż mówić wiele? Muzyka, dancing, zaciszne altany. Kryta kregielnia, słoneczne kąpiele.

Przadrój rodzimy, świetne lwowskie piwo Zgasi pragnienie i ukoi nerwy. Lokal odbywszy swoje letnie żniwo Otwarty będzie cały rok bez przerwy.

A gdy na serce czar muzyki spłynie I nocy letniej omdlała opijność. Jeden zatopi swe marzenia w winie. Drugiemu poda słodkie usta miłość.

Czar nocy letniej woła nas i wzywa. Gwiazd złote oczy wabia nas i kusza. Gdy Pohulanka lwowska rediviva, Pohulał sobie raz choć całą duszą! 2501

Pamiętaj, że tylko wówczas odziedziczysz w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

OLGA z DZIEDUSZYCKICH SKIBNIEWSKA

III. Zakonu św. Franciszka

ur. w r. 1844, zaopatrzona św. Sakramentami, oddała duszę Panu dnia 12-maja 1931 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 15. maja z Kościoła parafialnego do grobowca rodzinnego w Balicach, na który Krewnych i Znajomych zapraszają w smutku pogrążeni

Dzieci i wnuki.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Balice, k. Medyki, d. 12 maja 1931. Nr. telefonu 504.

W świecie mody

Ubiory do noszenia na obie strony.

Myśl jak najintensywniejszego wykorzystania ubiorów kielkuje już od dawna w świecie mody; zeszłoroczne komplety „Fregoli” były już wcale udaną próbą w tym kierunku. W tym roku poszliśmy dalej i wprowadzamy ubiory, które można nosić stale na jedną lub na drugą stronę, przyczem każda z tych dwóch odmian będzie miała inny charakter i będzie się nadawała do włożenia w innych okolicznościach. Nie potrzeba chyba udowadniać jak ta moda jest praktyczną i pod ilu względami stanowi ułatwienie dla naszych pań, przyczem niemało znaczący ekonomiczna strona tej kwestii, fakt, że za cenę jednej sukni (może z pewnym, ale niewielkim, nadatkiem) będziemy mieć dwie, które wy-

bluzki, włożyć spódniczkę strona ciemną. Przytem można sporządzić jeszcze dodatkowe półrękawki kłoszowe na gumce, z jednej strony jasne, a z drugiej ciemne, które niekiedy nałożone, zmieniają całkowicie charakter sukni. W wypadku wyżej przytoczonym, kłoszki rękawowe powinny być ciemne, zaś kapelusz jasny z ciemnym otokiem. Tak wygląda nasz wzór przedostatni.

Model ostatni przedstawia jeszcze tę samą suknię jasną, z owymi rękawkami włożonymi stroną jasną na wierzch. Całość odpowiada doskonale przepisom najnowszej mody.

Pomysł sporządzania ubiorów odwracalnych da się również zastosować w dziedzinie płaszców. Można

trykotu, t. zw. „Boucle”. Wytwarzanie tego materiału jest technicznie dosyć trudne i dlatego te najnowsze kreacje z „Boucle” (zwykle komplety) nie są tanie. Jednakowoż wydatek ten może się opłacić z powodu trwałości trykotu. Czasem kombinujemy „Boucle” z „Jersey’em” i ozdabiamy taką suknię koronką trykotową „Jersey”, która jest tak delikatna iż prawie się nie różni od koronki zwyczajnej. Taki komplet z ciemnego „Boucle” w połączeniu z jasnym „Jersey’em” jest nadzwyczaj szykowny.

KAPELUSZ PRZYBRANY KWIATAMI I REKAWICZKI Z RIUSZKĄ,

czyż słowa te nie brzmią jak opis stroju z epoki „Biedermajera”? A jednak chodzi tu o strój współczesny, ozdobny i malowniczy, pomimo hasel praktyczności i rzeczowości ubiorów.

Najnowsze stroje kapelusiki są właściwie jakby czepeczkami ze słom-



ki, jedwabiu lub filcu, mającemi dokoła, naśladowane turban. przybranie z drobnych kwiatków, będących kółkami i charakterem odpowiednimi do danej sukni.

Niemniej fantazyjne są rękawiczki, z długimi i szerokimi manszetami, których brzeg przybrany jest riuszkami ze skórki, w kolorze odmiennym od koloru rękawiczki, a odpowiednim do barwy wyszycia na grzbiecie dłoni.

Szkic nasz przedstawia obydwie te wytwory fantazji, które naturalnie można jeszcze dowolnie zmieniać i uzupełniać stosownie do gustu i potrzeby.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,9075. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8,9190—8,92, Londyn 43,39—43,42, Zurich 171,55—172,05, Praga 26,41—26,44, Wiedeń 125,55—125,65, Berlin 212,50—212,60.

Na Giełdzie akcyjnej płacono za: Chodorów 117—117,25, 8 prc. dolarowe listy zastawne Akc. Bku Hipot. 88 za 100, zaś 8 prc. dol. listy zast. Tow. Kred. Ziem. 33-letnie 73 za 100.

Uspokojenie spokojne. Lekkie zainteresowanie papierami procentowymi. Tendencja przeważnie utrzymana.

GIEŁDA NABIAŁU.

Lwów, 12 maja.

Masło deserowe 460—480, stołowe 420—440, kuchenne 380—400, twaróg gospodarski 140, mleczarniany niesolony 80—90, solony 35—45, mleko krowie pełne 30—33, jaja eksportowe loco Piotrowice—Chorów 51/54 kg 15—15,25, 48/51 kg 14—14,25, 45/48 kg 11—11,50, jaja oryg. ponad 48/51 loco Lwów 108—110.

Z powodu braku paszy zielonej jak i treściwej i w ślad za tem zmniejszonej produkcji, ceny wszystkich gatunków masła zwyżkują. Ceny mleka i twarogu bez zmiany. Jaja eksportowe 51/54 kg w cenie nie zmienione, eksportowe 48/51 kg płać dla celów konsumpcyjnych dolarów 14—14,25, zaś dla jaj w konserwacji dol. 14,50, eksportowe 45/48 kg jak również

jaja w obrocie krajowym zniżkują w cenie, a to z powodu dumpingu sowieckiego. Następnę zebranie giełdowe w piątek, 15 b. m. o godz. 12.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Tendencja niejednolita. Obroty średnie. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,90 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4,72.

Akcjami obroty bardzo małe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	27,75	28,25
pszenica zbiorowa ex 1930	25,75	26,25
żyto jednol. ex 1930	22,50	22,75
żyto zbiorowe ex 1930	22	22,25
jęczmień browarowy	23,50	24
przemiałowy	21,75	22,25
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	25	25,50
zaeszczony	23	23,50
jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	25	26
ziemniaki przemysł	—	—
fasola biała	31	33
kolorowa	—	—
krasa	30	31
grosz 1/2 Victoria	32	33
polny	31	32
bobik	25	26
cyka czarna	32	33
szara	30	31
siano słoukie pras.	13	14
słoma prasowana	5,50	6
reczka	37,50	38,50
len	46	47
ludni niebieski	23	25
rzepak ozimy ex 1930	39	40
otręby żytnie	17	17,25
pszenne	16,25	16,50
kasza hreczana 50%, pol.	70	72
kasza jaglana	66	68
proso kraj.	—	—
makuchy miane	32	33
mak niebieski	110	120
siwy	80	85
koniczyna czerw. natur.	250	260

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwow skiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	30,25	30,75
pszenica zbiorowa	28,25	28,75
żyto jednol. ex 1930	24	24,25
żyto zbiorowe	23,50	23,75
jęczmień przemysł.	24	24,50
owies małop. ex 1928	27,50	28
mąka pszenna luksus.	53	54
mąka pszenna 65%	47	48
żytna typ urzędowy	37	38
otręby żytnie	17,25	17,50
pszenne	16,50	16,75
siano	15	16
kasza jęczmienna grubsza	38	40
pećak Nr. 10	38	40

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 maja.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu dworskim, za który płacono w ramach dotychczasowych notowań. Większe zainteresowanie dla żyta i pszenicy przy słabszej podaży. Otręby pszenne nadal zniżkują.

Tendencja dla zbóż chlebowych lekko zwyżkowa, dla otręb zniżkowa, pozatem utrzymana, uspokojenie spokojne.

Kurs ustalony na podstawie cen giełdowych loco Podwoleczyska: jęczmień małop. dworski jednol. 23,50—24.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych loco Podwoleczyska: otręby pszenne 16,25—16,50; loco Lwów: otręby pszenne 16,50—16,75.

Polskie koleje z pomocą powodziom. W związku z katastrofą powodzi na Wileńszczyźnie, minister komunikacji inż. A. Kuehn przyznał transportom wagonowym, nadsyłanym z całej Polski pod adresem Komitetów niesienia pomocy ofiarom powodzi znaczne ulgi taryfowe. Ulgi te ważne będą do dnia 30 czerwca rb. i obowiązują do wszystkich stacji na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Ponadto ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcji kolejowych, aby transporty dla powodzi kierowane były do miejsc przeznaczenia jak najszybciej pociągami bezpośrednimi. Równocześnie minister Kuehn zezwolił na sprzedaż znaczków na powodziarstwo we wszystkich kasach stacyjnych w całej Polsce w ciągu maja i czerwca r. b.



korzystamy znakomicie i które włożone do kuferka zajmują miejsce tylko jednej toalety, co także jest wielką zaletą w sezonie letnich podróży.

Rzecz tę można omówić i zrozumieć tylko na podstawie obrazków, których dziś nie szczędzimy. Naturalnie istnieje w tym kierunku mnóstwo odmian i wariantów, które możemy stosować zależnie od własnej fantazji i indywidualnych potrzeb.

Mamy n. p. komplet, składający się z bluzy w fasonie kasaka, kłoszowej spódniczki i gładkiego żakietika. Kasak jest z lekkiego wzorzystego jedwabiu „Imprime”, zaś spódnica i żakietik z jednokolorowego, ciemnego „Crepe Mongol”. Te ostatnie są podszyte tym samym lekkim jedwabiem.

Jedyne przybranie spódnicy stanowią listewki z guziczkami do zapinania po obu stronach, zaś na szerokość mniej więcej dłoni od brzegu dolnego, spódniczka jest po obu stronach rozcięta.

Wzór pierwszy ukazuje nam komplet w pierwotnej, już wyżej opisanej postaci, spódniczka i żakietik ciemne, bluzka jasna, przyczem podszyte żakietika, z tej samej materii z której zrobiono bluzkę, stanowi śliczne uzupełnienie całości.

Jeżeli odwrócimy spódniczkę i żakiet na przeciwną stronę, powstanie toaleta jasna, strojnieszka, przy której ciemna podszywka żakietika, ciemny kapelusz i także rękawiczki, mają z sobą, a zatem z całością, doskonale harmonizować. Taki zespół przedstawia nasz wzór drugi.

Można również, tak jak to widzimy na fig. 3, do całej sukni jasnej, włożyć żakietik stroną ciemną na wierzch, lub też do jasnego żakietika i jasnej

np. posiadać płaszcz sportowy, będący równocześnie okrywką od deszczu. W tym celu sporządzamy płaszcz z materii w dużą szkodłą kratę i podszywamy go w odpowiedni sposób materiałem nieprzemakalnym. (patrz wzory u góry na prawo).

Jeżeli chcemy posiadać elegancki płaszcz popołudniowy, który mógłby również służyć jako ochrona od deszczu, sprawiamy płaszcz z ciemnego jedwabiu, z szerokimi reversami i brytem przednim poszerzonym, a więc kłoszowo opadającym, podszyty nieprzemakalnym jedwabiem, z którego robią parasole. Ta podszywka będzie jasna i noszona na wierzch, da nam jak fig. ostatnia od strony prawej u dołu, płaszcz od deszczu, zapięty pod szyję, a lekki i stosowny na gorące, a burzliwe, dni lata.

SUKNIE POPOŁUDNIOWE

sporządzamy już nietylko wyłącznie z jedwabiu, ale także z delikatnego



OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

Piękną kamienicę z 6 pokojami i ogrodem w okolicy Parku Stryjskiego sprzedaje Jaszkaniec Lwów, pl. Bernardński L. 11, I. piętro, od godz. 10-12 rano 2372

Fortepian „Schweghofera” sprzedam. Pianino „Förstera” zamienię na dobry fortentian lub sprzedam niedrogo Kopernika 26, Skleniarski 2406

Fortepian krzyżowy kupię. Zgłoszenia do admin pod „Gotówka zaraz”. 2218

Piękną jadalnię modną palisandrową, Serwentkę, Bibliotekę, Stół antyczny, Białe mebelki dziecięce, Dywany perskie rozmaite, Futro męskie, tchórze, wszystko dobrze utrzymane sprzedaje okazjnie „Doroteum” Laufer Piłsudskiego 12 (koniec Batorego) 2512

Meble antyczne w najgorszym stanie odnawia stolarnia Sobolewskiego Turcka 1. 2503

Na raty!
MEBLE tapicerowane. Otomany, kanapy, fotele, materace, łóżka skrzynkowe i polowe oraz garnitury salonowe — poleca najtaniej **STEIL i Ska**
Lwów, Kazimierzowska 28.
2378 tel. 6413

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Kucharz młody, z większych domów. szuka posady Zgłoszenia, Rzeszów, Szopena 8, Łukasiewicz. 2374

Osoba starsza szuka posady do jednej pani lub pana do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, ze szcieniem i praniem Sykstuska 64 A. Wiadomość u dozorczy. 2502

Samodzielna kucharka z dobrem gotowaniem poszukuje posady we Lwowie lub na wyjazd. Listy do Adm. Słowa pod „Skrzętna”. 2507

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Paniękę dochodzącą poszukuję natychmiast zupełnie zdrową z szcieniem do młodej dziewczynki. Zgłoszenia biuro „Om” Konernika 5. 2508

Inserujcie w „Słowie Polskim”

VINCENT STARRETT. 9)
TOM POEZYJ POE'GO.

Nowela amerykańska — Przekład autoryzowany.
(Ciąg dalszy.)

4.

Idąc do osieroconego sklepu, Allardyce rozmyślał, że jednak z tego dramatu wynikło dla niego coś dobrego. Stracił jedną przyjazną istotę, lecz zyskał drugą — cudowną — imieniem Stella. Nie Sally.

Stella pojechała od razu do komisaria tu na North Halsted Street złożyć zeznania. Był ostatni dzień wyjścia. Nie mogła czekać, aż Woolfolk wypelni swoją pogrózkę. Allardyce był pewny, że go aresztują jako podejrzanego, lecz nie sobie z tego nie robił. Nie trzeba być mordercą, aby skłamać dla obrony dziewczyny.

Ciekaw był, czy pozwoli mu wejść do sklepu, którego pilnował policjant mundurowy. Jeżeli morderca Starego Grata pozostawił po sobie jakie ślady, to tylko w sklepie. Allardyce widział na własne oczy, że detektywi przeprowadzili rewizję lokalu nadzwyczajnie dokładnie. Najwidoczniej nie przejęli się tem morderstwem.

Allardyce czuł, że powinien zrobić ten wysiłek ze względu na biednego

Bilans Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. we Lwowie Z DNIEM 31 GRUDNIA 1930.

STAN CZYNNY:

Kasa	Zł.	87,41
Towary	„	61.663, 6
Rozdzielnia Tyton.	„	7.319,96
Dłużnicy	„	41.519,05
Weksle	„	1.505,—
Ruchomości	„	4.835,19
Sumy przechodnie	„	420 06
	Zł.	117.350 63

Komisja Rewizyjna Wojskowej Spółdzielni O. K. VI.

(—) Dr. Ostaszewski.
(—) Kpt. Zauderer

STAN BIERNY:

Kapitał zasobowy	Zł.	34.711,—
„ udziałowy	„	14.845,26
„ rezerwowy	„	961,45
Wierzyciele	„	59.059,87
Weksle	„	7.497,05
Zysk	„	276,—
	Zł.	117.350,63

Zarząd Wosk. Spółdz. O. K. VI.

(—) Kpt. Cieplik. 2506
(—) Kpt. Palczyński.
(—) Por. Pokora.

Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysyłam przepis za 6 zł. i pocztą 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.
Mam 124 podziękowań. 1852

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

Niemirów Pensjonat „Jedynaczka” poleca pokoje słoneczne z werandami, kuchnia domowa na żądanie jarska. Ceny bardzo przystępne. 2226

POMOC LEKARSKA

OPERATOR

Dr. D. Sassower
ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie żylaków. Elektroterapia. Ul. Koftakaja 7. Telef. 38-51. 1923

RÓŻNE DOMIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Wydzierżawę kuchnię fachowcy w pierwszorzędnej willi w Truskawcu. Zgłoszenia: Jarema, Fredry 9. 2510

Obiady mięsne à 1,50, obfity wybór jaskich potraw, urozmaicony przez fachowego specjalistę jaskich potraw, wydaje do menażek (dworski nabiał) dietetyczną jadalnię. U wylotu Batorego i Łozińskiego, obok „Doroteum”. 2511

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

CHORZY CZYTAJCIE!



NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU POUCZAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztrągnięcie, bożeń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien zaopatrzyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. — Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 356.

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Starego Grata, ze względu na Stellę Courtneige, która pomimo swych niebieskich oczu, mogła ulec podejrzeniu i ze względu na siebie samego. Skąd mógł wiedzieć, czy go do wieczora nie zamkną?

W drzwiach sklepu siedział na rachi tytchem krzesło policjant, smutny i nie szczęśliwy. Na widok zbliżającego się młodzieńca na twarzy jego odbiło się ożywienie.

— To pan — rzekł, gdy dzwonek zadźwięczał zwyczajowo dwa razy, przy otwarciu i przy zamknięciu drzwi.

— Ja — odparł Allardyce. — Czy pan pozwoli, żebym tu trochę poszperał? De Gollyer był moim przyjacielem i chciałbym się przekonać, czy tu co nie zginęło.

— Ma pan pozwolenie? — zapytał granatowy.

— Sierżant Slater pozwolił mi próbować wszelkich sposobów — odparł prawie zgodnie z prawdą, chociaż detektyw nie przypuszczał, że Allardyce zechce przeprowadzić rewizję w sklepie i wątpliwe, czyby mu na to pozwolił.

Policjant wzruszył ramionami.
— Proszę, młody panie — odpowiedział. — Chociaż nie wiem, czy to się panu uda. W takiej graciarni.

Allardyce spojrzał na plamę krwi na deskach w miejscu, gdzie leżał Stary Grata i przeszło go drżenie. Jednocze-

śnie przypominał sobie plamę na książce. Czy i tamto była krew?

Napewno nie krew De Gollyera. Jakże jednak kropla mogła paść dokładnie na środek stronnicy, kiedy wszystko naokoło było złane czerwoną zyciodajną ciecżą, która wypłynęła z serca zamordowanego? Ani na okładce, ani na żadnej innej kartce nie było śladu krwi. A jednak byłby przysiągł, że wczoraj nie było tej skazy i na tytułowej stronicy.

Przypominał sobie wygląd okrągłej plamki, ciemniejszej w środku, jaśniejszej naokoło, zupełnie jakby... Na, Boga! Zupełnie, jakby ktoś przyłożył do niej bibułę! A jeżeli tak, to...

Wyobraził sobie przypuszczalny przebieg zdarzeń po morderstwie. A jeżeli morderczyni skaleczyła się sama w czasie walki, lub poplamiała krwią De Gollyera?...

Co mogło być jej pierwszą myślą, jeżeli jakimś sposobem zawiadnęła książką? W sklepie napewno było ciemno z wyjątkiem tego światła, jakie padało z ulicy. Jak się mogła upewnić, że to ta książka?

Naturalnie wziąć ją do światła i spojrzeć na tytułową stronicę. I może wtedy, gdy się schyliła, kropla krwi...?

Allardyce poszedł szybko w mroczny kąt sklepu, gdzie stało biurko Starego Grata. Nawet w dzień było tu ciemno. Zapalił lampę stojącą. Policjant

odwrócił się w krzesło ciekaw, co to będzie.

Na biurku bieleł stos papierów, rozrzuconych przez detektywów, lecz na podłodze nie leżało nic. Allardyce zaczął je przetrzącać i wkońcu znalazł czego szukał.

Był to złoty przycisk. Słaba plamka na bibule odpowiadała kształtem tamtej na książce.

— Co tam, młodzieńcze? — zapytał gruby policjant od drzwi. — Znalazłeś pan co?

— Znalazłem przycisk — odparł Allardyce. — Popatrz pan. Chcę, żeby pan wiedział, że znalazłem go tutaj na biurku. De Gollyera. Niech pan spojrzy! Plama krwi.

— Hm! — mruknął gruby. — Może być plama krwi. — I po chwili namysłu dodał: — To i co z tego?

— Narazie nic, ale jej szukałem. Wtem rzecz, że jej szukałem. Zaniósę ten przycisk Slaterowi, wolno?

— Wolno, wolno — odparł znużonym głosem policjant.

Na ulicy Allardyce zadał sobie pytanie, czego właściwie dowiódł? Tego tylko, że morderca (lub morderczyni) upuścił na książkę krople swojej krwi. Czy wszyscy ludzie mają jednakową krew, czy też każdy inną o indywidualnych właściwościach! Pomimo oczytania w beletryście kryminalnej ta kwestia była dlań niejasna

(C. d. n.)